RYNEK METALOWY i MASZYNOWY

THE-METAL-AND-MACHINE-MARKET (WEEKLY) LE MARCHÉ DES METAUX ET DES MACHINES (HEBDOMADAIRE)

DER METALL- UND MASCHINEN-MARKT (WOCHENFACHBLATT)

STAŁE DODATKI: „ELEKTRO- I RADJOTECHNIKA" ◆ „POSTĘPY W PRZEMYŚLE" Z „DZIAŁEM AUTOMOBILOWYM" ◆ „DZIAŁ BUDOWLANY I CERAMICZNY" ◆ „DZIAŁ MASZYN ROLNICZYCH"

PRZEDPŁATA kwartalna 4½ zł + 40 gr za dostawę franko w dom.

Tygodnik abonować można na wszystkich pocztach w Państwie Polskiem.

Ceny ogłoszeń i inne warunki zamieszczone są na stronie ostatniej.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA POZNAŃ, WIELKA 10. - TEL. 2277

Pismo rozpowszechnione w całym kraju

Subscription rates: For 3 months (England) sh 8
„ „ „ (Germany) Gmks 4.50
„ „ „ (U S. A.) Dol. 1,—

ADVERTISING-RATES:
Full page zł 130,— Half a page zł 75,— One fourth of a page zł 45,— One eighth of a page zł 25,— One sixteenth of a page 15,— Advertisements on Cover plus additional tee. Advertisements from abroad will be calculated according to special rates. In special editions the rates are different.

Nr. 46 Poznań, 17 listopada 1928 Rok VIII

10 lat niepodległości

W dniu 11 listopada cała Polska jak długa i szeroka obchodziła uroczyście dziesiątą rocznicę swego Zmartwychwstania. Wspaniałe to święto złotemi głoskami zapisze się w księgach dziejów, albowiem jest to pierwszy Jubileusz odrodzonego Państwa, a zarazem pierwszy etap przebyty na drodze samodzielnego Jego istnienia.

Był to okres pełen trudów i znojów. Ojcowie nasi, którzy marli w kazamatach rosyjskich, jęczeli pod knutem pruskiego żandarma, którzy nieśli w swych sercach gorące umiłowanie sponiewieranej Ojczyzny hen — na chłodne równiny Syberji, tułali się po obcych krajach i wędrowali za ocean na dożywotnie wygnanie — Ojcowie nasi spłacili swój dług synowski wobec uciemiężonej Macierzy i odeszli... My jednak, nasze pokolenie nietylko walczyć musieliśmy o wolność na wszystkich pobojowiskach świata od nizin Flandrji do skutych lodem wybrzeży Murmanu, lecz wzięliśmy na siebie ponadto ogrom odpowiedzialności wobec historji i przyszłych pokoleń za to, co własną krwią i krwią przodków naszych zostało zdobyte.

Niepodległości naszej, tyloma ofiarami okupionej, bronić musieliśmy przed nawałą hajdamacką i dziczą mongolską z Bolszewji, odbudować musieliśmy w pocie czoła i rąk naszych zniszczoną przez wojnę gospodarkę krajową, złączyć i mocno powiązać rozdarty przez zaborców kraj i stworzyć dlań nowe podstawy trwałego bytu. Nietylko dług krwi uiścić musieliśmy wobec odradzającej się Ojczyzny, ale i dług materjalny, naszej pracy i naszego mienia...

A jednak..., któż z potomnych nie pozazdrości nam tych chwil, tego okresu walk i triumfów, który przeżyliśmy! Dumni i szczęśliwi powinniśmy być, że nam właśnie w udziale przypadło gmach Rzeczypospolitej odbudować na nowo i wyposażyć go w miarę sił naszych i możności.

Patrząc wstecz na dziesięć lat przebytych z wielkiem zadośćuczynieniem stwierdzić możemy, że postęp, jaki się w Państwie dokonał, jest olbrzymi. Niedawno jeszcze rozdarty na części kraj, dziś pulsuje nowem silnem życiem. Pług rolnika orze polskie rozłogi, a skrzętna jego dłoń sypie ziarna w urodzajną glebę; stukają narzędzia pracy, warczą motory, dymią kominy niezliczonych fabryk, gdzie rzesze robotników polskich pracują nad podźwignięciem dobrobytu ogólnego, pędzą pociągi, obładowane towarem, płyną okręty po błękitnych morzach, wioząc w dalekie kraje produkt polskiej pracowitości i polskiego bogactwa naturalnego. Żołnierz polski czuwa nad nietykalnością naszych granic, trzymając w szachu butnych i chciwych sąsiadów, kupiec polski udaje się w najdalsze zakątki świata i nicią wzajemnych stosunków gospodarczych łączy je z odległą Ojczyzną, przemysłowiec polski pracuje wytężenie nad pomnożeniem dóbr i podniesieniem produkcji krajowej. Polska, o której niedawno jeszcze mało kto wiedział w szerokim świecie, dziś rośnie w potęgę i coraz bardziej przyciąga do siebie uwagę innych państw i narodów, w gronie których żyje i pracuje jako czynnik równorzędny.

Zaiste, wielkiego dzieła dokonaliśmy; — ale jeszcze większe zadania stoją przed nami! Życzmy więc sobie, aby okres nowego dziesięciolecia, w który wstępujemy utorował nam dalszą drogę rozwoju i wzmocnienia podstaw naszego bytu mocarstwowego.

* * *

Przemysł górniczo-hutniczy i metalowy w ciągu ubiegłego dziesięciolecia wykazać się może imponującym rozwojem, zwłaszcza o ile chodzi o lata ostatnie. Dwa rozróżnić tu należy momenty wagi zasadniczej: jeden, to stały wzrost produkcji, drugi, to emancypacja od wpływów niemieckich i idące w ślad zatem umiędzynarodowienie handlu polskiego artykułami tej produkcji.

O ile chodzi o moment drugi, to wielką usługę oddała nam w tem wojna celna z Niemcami, która aczkolwiek dla przemysłu górniczo-hutniczego pociągnęła za sobą szereg ujemnych konsekwencyj, to jednak wywarła wpływ decydujący na nowe kierunki jego rozwoju, zwłaszcza w dziedzinie zbytu, przysparzając

mu tem samem szereg konkretnych zdobyczy. Wyżej powiedziane dotyczy głównie węgla polskiego, który dopiero wówczas stał się „artykułem międzynarodowym", gdy wyszedł poza ciasne ramki swoich dawnych rynków zbytu w Środkowej Europie i ruszył na podbój świata, zwycięsko konkurując z węglem angielskim, amerykańskim i niemieckim. To samo, choć w mniejszym zakresie powiedzieć można o polskiej stali.

Gorzej natomiast przedstawia się rozwój naszego handlu międzynarodowego cynkiem. Polska zajmuje pod względem rozmiarów produkcji tego metalu trzecie miejsce w świecie, jednakże nie potrafiła dotychczas wykorzystać należycie swego stanowiska w tym zakresie, sprzedając cynk za pośrednictwem Berlina lub Wiednia i oddając tym dwom ośrodkom niejako monopol dalszej jego odsprzedaży. Tak samo eksport blach cynkowych jest wadliwie zorganizowany, a przytem minimalny ze względu na znaczne trudności, na jakie natrafia. Wogóle stwierdzić należy, iż zbyt mało jeszcze uczyniliśmy w kierunku uszlachetnienia naszej produkcji górniczo-hutniczej, t. zn. w kierunku jaknajdalej idącej przeróbki surowca i eksportu dopiero po odpowiedniem powiększeniu jego waloru przez włożoną weń pracę ludzką.

Rozrost naszej produkcji górniczo - hutniczej w ciągu ostatnich lat dziesięciu, t. zn. od chwili odzyskania niepodległości, w dwóch najważniejszych jej działach przedstawia się w przeciętnych ilościach miesięcznych następująco:

Węgiel kamienny (w miljonach ton).

Rok 1920	2 600
„ 1921	2 500
„ 1922	2 900
„ 1923	3 000
„ 1924	2 700
„ 1925	2 400
„ 1926	2 900
„ 1927	3 200
„ 1928	3 300

Stal (w tysiącach ton).

Rok 1920	78
„ 1921	70
„ 1922	82
„ 1923	95
„ 1924	58
„ 1925	62
„ 1926	63
„ 1927	104
„ 1928	114

Widzimy więc, iż w ostatnich latach cyfra produkcji osiągnęła swój poziom rekordowy. Jednakże możliwości jej daleko jeszcze nie zostały w całej pełni wykorzystane. Zdrowa linja rozwoju, dążąca wyraźnie w zwyż pozwala nam przecież spodziewać się, że dalszy wzrost produkcji i rozwój możliwości zbytu będzie nadal szedł w parze z ogólnym postępem gospodarczym naszego państwa.

Żelazo na Ziemiach Wschodnich

W jednem ze stoisk niedawno zamkniętych Targów Północnych w Wilnie, można było zauważyć ciekawe i dużo mówiące wykresy, dotyczące produkcji i konsumcji żelaza w Polsce, a szczególniej na Ziemiach Wschodnich.

Dość powiedzieć, że w 1926 r. konsumpcja w Polsce wynosiła na głowę ludności przeciętnie 13 kg. żelaza, a w roku następnym, t. j. 1927 wzrosła do 17,85 kg., z czego w najbardziej uprzemysłowionem województwie śląskiem przypadało na głowę 63 kg., warszawskiem — 24 kg., zaś z kresowych w woj. wileńskiem zużywano zaledwie 4,11 kg., nowogrodzkiem — 3,81 kg, a w poleskiem tylko — 3,11 kg.

Zestawiając te cyfry z konsumpcją w Belgji, gdzie dosięga do 600 kg. surówki żelaznej na głowę widzimy, iż w Polsce żelazo ma bardzo nikłe zastosowanie.

Zawiązany Syndykat Polskich Hut Żelaznych, do którego należą wszystkie egzystujące w Polsce huty w liczbie 13-tu, dużo przyczynił się do powiększenia konsumpcji żelaznej w kraju.

Syndykat prowadzi niezmordowanie specjalną politykę, dążącą do powiększenia konsumpcji w Polsce przez ułatwienie nabycia żelaza oraz regulowania na nie cen.

Zorganizowano w całym kraju większe hurtowe składy żelaza. W naszej dzielnicy wschodniej posiadamy je w Wilnie, Lidzie, Białymstoku, Równem i Kowlu, a oprócz tego składy mniejsze we wszystkich nawet nieznacznych miejscowościach. Syndykat usilnie zabiega, aby nawet mali handlarze żelazem mieli zaopatrzone składy w bogaty sortyment żelaza różnych rozmiarów i profili. Jednocześnie Syndykat dba, by ten najtrwalszy materjał był możliwie przystępny ceną, a więc od maja 1927 r. mimo podrożenia w tym czasie surowca, złomu i robocizny, utrzymuje ceny na poziomie poprzednim i przeprowadza w tym celu kontrolę działalności kupców żelaza przez swych specjalnych inspektorów.

Niezależnie od tego z inicjatywy Syndykatu na Ziemiach Wschodnich funkcjonuje Związek Handlarzy Żelazem z siedzibą w Wilnie, którego zadaniem jest wzmożenie konsumcji oraz prowadzenie walki z nieuczciwą konkurencją.

Przed kilku dniami odbył się w Wilnie zjazd przedstawicieli Związku Handlarzy Żelazem, na którym omawiano sprawy, dotyczące tej branży kupców.

Jednocześnie stwierdzono, iż konsumcja żelaza na Ziemiach Wschodnich jest mała, a stan ten przypisywano głównie zupełnemu nierozwinięciu się do tej pory przemysłu przeróbczego oraz nikłemu ruchowi budowlanemu.

Żelazny przemysł przeróbczy hamują niepomiernie wygórowane taryfy przewozowe, przy rzadkich zaś budowlach zbytnio używane jest drzewo, co bezsprzecznie odbija się ujemnie na wytrzymałości samych budynków. Zbyt wiele rząd i samorządy, wznosząc mosty, szkoły, strażnice itp. używają drzewa.

Jednakże i pod tym względem zauważa się ostatnio znaczną poprawę, gdyż rząd przy rozpoczętych i zamierzonych nowych budowlach przewiduje zastosowanie żelaza w większym stopniu. Naogół jednakże nadmiernie używane jest drzewo, zwłaszcza w małych miastach i miasteczkach, nie wspominając już o wsi.

Nie zrażeni temi objawami zebrani na zjeździe przemysłowcy i kupcy przeświadczeni o doniosłości

swych wysiłków, postanowili jeszcze bardziej uprzystępnić korzystanie z materjału żelaznego przez zwiększenie sieci składów żelaznych, zakładając je nawet w małych miejscowościach, zaopatrując je we wszystkie części potrzebne do budowy i innych celów. Niezależnie od tego powzięto uchwałę, by zwrócić się z apelem do instytucyj rządowych i samorządowych o stosowanie żelaza w szerszym zakresie.

Wreszcie szeroko zastanawiano się nad stosunkami z państwami sąsiedniemi, które przed wojną były największymi odbiorcami naszego żelaza. Zamknięte ciągle jeszcze granice litewskie oraz brak traktatu handlowego z Rosją uniemożliwiają dokonywanie transakcyj.

Co się tyczy stosunków z Litwą, to zaznaczyć należy, iż mimo ciężkich warunków tranzytowych przez Łotwę lub Prusy, żelazo polskie wywożone tam jest w znacznych ilościach, co się wyraża w cyfrze około 4 000 ton rocznie. W oficjalnych statystykach litewskich import żelaza z Polski jest ukryty ze względów politycznych w rubryce „z innych państw". Z tego widać, że żelazo nasze, mimo wszystko, skutecznie walczy z podobnemi artykułami belgijskiemi i niemieckiemi.

Silny wzrost światowej produkcji miedzi

W parze z nim idzie zwyżka konsumcji. — Zakupy na zapas i na spekulację. Polityka kartelu amerykańskiego.

Z artykułu naszego, zamieszczonego poprzednio, w którym omówiliśmy w ogólnym zarysie stan światowego rynku miedzianego, czytelnicy wiedzą, jaki układ stosunków w tej dziedzinie wytwórczości panuje. Przypomnimy tylko, że światowa produkcja miedzi skonsygnowana jest w przeważnej mierze w rękach kartelu amerykańskiego, rola którego staje się coraz wybitniejsza wobec stopniowego osłabiania się konkurencji standardu londyńskiego. Wprawdzie obok hutnictwa miedzianego, przetapiającego rudę istnieje również hutnictwo przetapiające starą miedź, które w Europie, zwłaszcza w Niemczech rozwija się bardzo silnie, stanowiąc odrębną gałąź przemysłową, faktem jest jednak, że kartel amerykański posiada na rynku międzynarodowym dominujące znaczenie.

Ogólne tło sytuacji bieżącej przedstawia się następująco:

Rok 1928, a raczej pierwsze jego 9 miesięcy charakteryzuje w pierwszym rzędzie znaczny wzrost produkcji miedzi. Podczas gdy w roku ubiegłym przeciętna wytwórczość miesięczna tego metalu wynosiła 144 tys. ton, w r. bież. wzrosła ona do 154 tys. ton, wykazując za ten szczupły okres czasu niemal taką samą zwyżkę, jaka nastąpiła pomiędzy r. 1924 a 1927, to zn. w przeciągu trzech lat.

Równolegle do tej zwyżki produkcji, wzrosła również w sposób zgoła nieoczekiwany konsumcja przewyższając ją nawet znacznie. Wyścig pomiędzy wytwórczością a konsumcją na korzyść tej ostatniej, uwidacznia się w zestaw. zapasów rafinady w Ameryce, będącej w 90 proc. jej producentem. Otóż zapasy te zmalały mimo zwiększonej produkcji z 95 tys. ton w r. 1927, na 52 tys. ton obecnie (koniec września r. b.). Tak nagłe wzmożenie się spożycia nie może być zdaniem fachowców wytłumaczone istotnem zapotrzebowaniem przemysłu przerabiającego miedź, wobec czego upatrywać tu należy momenty natury spekulacyjnej. Nie jest to jednak jedyny powód zwiększonych zakupów metalu. Partycypują w nich bowiem obok spekulujących kupców również sami odbiorcy to zn. przemysł metalowy przetwórczy. Ten ostatni, przewidując tak samo, jak i handel, mające w niedługim czasie nastąpić dalsze podniesienie cen przez kartel zaopatruje się w większe partje metalu i magazynuje je na zapas. Przewidywania te są zresztą uzasadnione, gdyż kartel podwyższył ostatnio ceny dwukrotnie, mianowicie: z 15,5 cts. za lb na 15,75, a następnie w październiku na 16 cts cif kontynent. Oczywiście podwyżka ta została w części wywołana pomyślną konjunkturą ze względu na zwiększone zakupy, z drugiej jednak strony tendencję taką kartel i bez tego posiadał, zwłaszcza od chwili, kiedy standardt londyński wykazywać zaczął ceny o 7 f. szt. na tonie wyższe od produktu amerykańskiego, zapoczątkowując w ten sposób obecną haussę. Tymczasem stworzone rezerwy, przyczyniając się chwilowo do zwyżki, później w konsekwencji staną się czynnikiem przeciwdziałającym zbytniej wybujałości cen. Dzięki temu nawet obliczone na grę spekulacyjną zakupy kupców mogą mieć swoją dodatnią stronę.

Hutnictwo żelazne w październiku 1928 r.

Z powodu wydania zaległych zamówień Min. Komunikacji wynoszących blisko 36 000 ton, miesiąc sprawozdawczy wykazuje wysoką cyfrę przydziałów. Wszyscy atoli odbiorcy prywatni, a szczególnie hurtowny handel, wykazał w tym okresie znacznie słabszy popyt. Przyczyn szukać należy w dostatecznem zaopatrzeniu składów handlu hurtownego w materjał we wrześniu, w kończącym się sezonie, oraz w coraz większej ciasnocie gotówkowej na rynku pieniężnym. Zamówienia ze strony metalowego przemysłu przetwórczego zmniejszyły się również, aczkolwiek nie w tym samym stosunku, co zamówienia hurtownego handlu. Inne gałęzie przemysłu zamówiły nieznaczne ilości wyrobów hutniczych.

W październiku uwydatniło się na rynku pieniężnym znaczne pogorszenie, to też w związku z tem wzmogła się ilość zaprotestowanych weksli.

Półwyroby. Zamówienia w tym dziale nie wykazały żadnych poważniejszych zmian na lepsze.

Żelazo handlowe. Zamówienia na ten artykuł spadły znacznie, co się tłumaczy ogólnemi przyczynami na wstępie omówionemi. *Żelazo formowe.* Kończący się sezon budowlany sprawił, że napływ zamówień na żelazo formowe uległ znacznemu spadkowi. *Żelazo uniwersalne.* Poziom zamówień i w tym dziale się obniżył, aczkolwiek tylko nieznacznie. *Walcówka.* Popyt na ten materjał wykazuje z powodu kończącego się sezonu pewne osłabienie. *Blachy grube.* Wpływ zamówień również i w tym dziale się obniżył. *Blachy cienkie.* Ilość zamówień w tym dziale nie uległa w stosunku do poprzedniego miesiąca prawie żadnej zmianie. Cynkownie blach z powodu kończącego się sezonu żadnych nowych zamówień nie nadesłały. *Lekki materjał nawierzchni kolejowej.* W tej dziedzinie doprowadziły nadal trwające, trudne warunki zbytu do dalszego i znacznego obniżenia się poziomu zamówień.

Materjał nawierzchni kolei normalnotorowej. Po kilkumiesięcznym zastoju przyniósł październik dość znaczne zamówienia rządowe, co spowodowało, że ubytek zamówień w poprzednio omawianych działach został wyrównany.

Przesunięcia w przemyśle śląskim

W stosunkach produkcyjnych Śląska uwidoczniło się ostatnio kilka ważniejszych posunięć, które zmieniają układ kapitałów, zaangażowanych w przemyśle, oraz przygotowują podłoże pod dalszy rozwój ruchu koncentracyjnego, W pierwszym rzędzie wymienić wypada przejście kopalń, będących własnością „The Henckel von Donnersmarck Beuthen Estates Ltd." w ręce nowo utworzonej spółki akc. „Wirek". Przedmiotem transakcji były 3 kopalnie węgla, a mianowicie „Błogosławieństwo Boże", która od roku 1926 jest nieczynna, „Hilenbrand" w Nowej Wsi, oraz skonsolidowane kopalnie „Hugo" i „Zwang" w Kochłowicach. Produkcja ostatnio wymienionych kopalń wynosiła w r. 1926 około 1,1 milj. ton, w ostatnich zaś miesiącach ub. r. wydobycie ich wyrażało się cyfrą około 5 000 ton dziennie przy stanie załogi, wynoszącym 3 000 robotników. W posiadaniu The Henckel von Donnersmarkt znajdują się jeszcze huty cynkowe „Łazarz", „Hugo", „Miłość i Nadzieja", sprzedaż ich jest jednakże również rzeczą najbliższego czasu, gdyż rokowania z reflektantami są w pełnym toku. Według pierwotnych koncepcyj jako reflektant wchodziła w grę spółka akc. Giesche, wydaje się jednak, iż nabywcą objektów będą „Śląskie Kopalnie i Cynkownie". W ten sposób w posiadaniu f-my „The Henckel" pozostałyby właściwie tylko kopalnie węgla „Radzionków". — Drugiem, bardzo ważnem zjawiskiem ostatniej doby jest fuzja, dzięki której łączą się w jedno przedsiębiorstwo zakłady „Huty Pokoju", przedsiębiorstwa przemysłowe hr. Balestrema w Rudzie, oraz fabryka „Ferrum". Dzięki koncentracji tej grupa Huta Pokoju wysunie się na czołowe miejsce w produkcji Śląska, przyczem zyska ona szeroką bazę węglową, oraz rozgałęzioną sieć zakładów daleko posuniętej obróbki żelaza. O ile idzie o sprzedaż węgla zarówno koncernu Wirku jak i Huty Pokoju, opiera się on o firmę „Robur", która dzięki temu obrotowi sprawy staje się największą firmą sprzedażną węgla całej Polski, opartą ponadto o własny tabor morski, jak wiadomo bowiem, firma „Robur" ostatnio zdecydowała się na zakup własnych okrętów celem przewozu węgla. Obok ruchu koncentracyjnego dalsze postępy czyni również syndykalizacja. Syndykat hut żelaznych po odnowieniu umowy syndykatowej, dotyczącej, jak dotychczas, sprzedaży na rynku wewnętrznym, przygotowuje obecnie projekt umowy, oddającej mu również sprzedaż na rynki zagraniczne. Przyjąć można, iż owe rozszerzenie ram działalności Syndykatu jest sprawą niedalekiej przyszłości, gdyż huty odczuwają potrzebę dalej idącego skoordynowania akcji syndykatowej. Powstanie Syndykatu rur żelaznych uważać należy również za doniosłe zjawisko, obejmuje on bowiem zarówno sprzedaż krajową jak i eksport, a więc jest rzadkim u nas typem pełnego Syndykatu, ogarniającego całokształt sprzedaży. Ruch syndykatowy przejawia się również w przemyśle cynkowym. Po utworzeniu Syndykatu kwasu siarczanego, który z dniem 1 stycznia podjął swą działalność, walcownie cynku celem uniezależnienia się od „Zinkwalzverbandu" w Berlinie zawarły w ostatnich dniach umowę syndykacką w sprawie zbytu blachy cynkowej. Umowa posiada narazie charakter prowizoryczny i zawarta została do czasu wejścia w życie traktatu handlowego z Niemcami, który może przynieść zasadniczą zmianę warunków zbytu blach cynkowych. Równocześnie zanotować wypada, iż z inicjatywy Belgji od nowa podjęte zostały pertraktacje w sprawie utworzenia Międzynarodowego Syndykatu Cynkowego, przyczem zaproszenie skierowane zostało również do przemysłu cynkowego Śląska. Konferencja w sprawie utworzenia Syndykatu odbędzie się z końcem bm.



Z ŻYCIA GOSPODARCZEGO ZAGRANICY



ANGLJA.

Mimo przeprowadzonej w różnych rejonach centralizacji węglowych przedsiębiorstw kopalnianych, nie uniknął przemysł węglowy dalszego wzrostu niedoboru, który w pierwszych sześciu miesiącach rb. wynosił 5,8 miljonów Ł. Wynika to z następującego zestawienia kosztów sprzedaży i kosztów produkcji, które w ostatnich latach przedstawiają się następująco (w miljonach Ł):

	styczeń — czerwiec		
	1925	1927	1928
Koszty sprzedaży	96,3	91,2	71,2
Koszty produkcji	97,3	90,5	77,0
Różnica — dochód czysty, wzgl. niedobór	— 1,0	+ 0,7	— 5,8

Jak widać, była mała nadwyżka kosztów sprzedaży w roku ubiegłym i to dzięki dobrej konjunkturze zbytu na rynku krajowym po ukończeniu strajku. Rok 1926 opuszczamy jako nienormalny.

Tegoroczny deficyt spowodowało nie zmniejszenie wydobycia, bo to było nawet nieco większe jak w roku 1925, ale powstał on z powodu stale rosnącej dysproporcji cen sprzedaży węgla, które w okresie sprawozdawczym spadły o 5 s 1 d na tonie i kosztów produkcji. Wprawdzie i te ostatnie w tym czasie nieco obniżyły się, ale nie w tej mierze, co cena sprzedaży. Oszczędności w dziale kosztów produkcji przypadają głównie na zniżone płace robotników i ograniczenia liczby zatrudnionych robotników. Wogóle reorganizacja przemysłu węglowego odbywa się w Anglji głównie kosztem robotników, gdyż oprócz mniejszych zarobków wprowadzono i dłuższy dzień pracy. Wobec tego i wydajność pracy jest większa, aniżeli w latach ubiegłych, mianowicie o 17 proc.

Źródłem niedoboru są ceny sprzedaży na rynkach zagranicznych, które wynosiły przeciętnie w pierwszych 9 miesiącach za tonę fob: w roku 1925 — 20 s 5 d, 1927 — 18 s 3 d, 1928 — 15 s 7 d. Jak widać, ceny te spadły od 1925 do 1928 r. o ca. 25 proc.

NIEMCY.

Obok istniejących już instytucyj kredytowych, finansujących produkcję środków spożywczych, automobili itp., utworzono w Berlinie instytucję, mającą na celu finansowanie dostaw narzędzi i maszyn. Nowe towarzystwo nosi nazwę *„Financierungsgesellschaft für Industrielieferungen A.-G., Berlin"* i rozporządza kapitałem w wysokości jednego milj. RM. Sfery zainteresowane w powyższem przedsiębiorstwie, przeważnie duże banki berlińskie przy tworzeniu wspomnianej instytucji, opierały się na doświadczeniach, porobionych w r. b. przez towarzystwo, finansujące produkcję i dostawy maszyn rolniczych. Kredyt udzielany na powyższe cele ma być nieco tańszym, niż obecnie. Do Rady należą przedstawiciele najpoważniejszych instytucyj gospodarczych w Niemczech.

Według danych urzędowych w ciągu pierwszych 8 miesięcy br. wywieziono z Niemiec 6 914 638 q cementu w porównaniu do 8 088 247 q wywiezionych w tym okresie roku ub. Ogólna wartość dotychczasowego wywozu wynosi 23 133 miljony RM., w roku ub. — 28 570 milj. RM. W cyfrach wywozu uwzględniony jest też wywóz z tytułu odszkodowań wojennych. Głównym rynkiem zbytu dla cementu niemieckiego pozostaje w dalszym ciągu Holandja, jednak i na ten rynek kierowany wywóz spadł w okresie sprawozdawczym i przedstawia wartość 2 723 043 RM.

Ważnemi dla Niemiec rynkami zbytu cementu są: Południowa i Środkowa Ameryka (2 544 005), Indje Holenderskie (2 277 550), Zagłębie Saary (220 694), Indje Brytyjskie (171 517), Francja (142 674). Natomiast przywóz cementu w tym samym okresie czasu znacznie wzrósł, a mianowicie z 339 948 w roku ub. do 943 550 RM.

AUSTRJA.

Produkcję i konsumcję elektryczności reguluje osobna ustawa związkowa. Jej podlega przedewszystkiem obowiązek koncesjonowania przedsiębiorstw dostawczych prądu, normalizacja i typizacja urządzeń i przyborów elektrotechnicznych, prawo prowadzenia prądów o wysokiem napięciu, zwłaszcza o ile te przewody przechodzą przez kilka krajów związkowych, wkońcu i eksport prądu. Wywóz prądu, którym się trudnią niektóre firmy, dostarczające go do Niemiec, ma podlegać osobnej decyzji ustawodawstwa związkowego. Ma on być dozwolony tylko w wypadkach, gdy urządzenia fabryk eksportujących zostały wyrobione w kraju, gdy większość akcyj znajduje się w rękach właścicieli poddanych krajowych, gdy kierownicy zakładu są narodowości austrjackiej, a kontrakt nie przekracza 25 lat. Obecnie zdolność produkcji prądu wynosi rocznie 2½ miljarda kwt., z tego ⅔ wytworzone siłą wodną, ⅓ siłą parową. Krajowe zapotrzebowanie prądu jest znacznie mniejsze i pozwala jedynie na eksploatację siły produkcji od 60—70 proc. Pełne wyzyskanie obecnych zakładów i budowa nowych są możliwe tylko przy eksporcie prądu zagranicę, zwłaszcza do Niemiec. Nowe prawo niebardzo jednak temu eksportowi sprzyja, gdyż ogranicza udział kapitału zagranicznego w ich zakładaniu.

JAPONJA.

Trzy główne wytwórnie maszyn i urządzeń elektrycznych Shibaura, Hidachi i Fuji łączą się w jedno przedsiębiorstwo z ogólnym kapitałem zakładowym 180 milj. yenów. Do tego kroku zmusza je obecny stan nadprodukcji tego rodzaju maszyn. Nowa regulacja wytwórczości na tem polu, oraz łączne prowadzenie agend sprzedaży mają ochronić wspomniane przedsiębiorstwa od strat, powodowanych nadprodukcją.

Towarzystwo Górnicze Furukawa donosi, że w roku eksploatacyjnym 1 sierpnia 1927 do 31 lipca 1928, produkcja miedzi elektrolitycznej wyniosła 63 000 ton, a konsumcja krajowa tylko 6 500 ton. Rozporządzalny zapas zatem i hyperprodukcja wynosi 49 600 ton. Pozatem do Japonji sprowadzono z zagranicy 8 900 ton miedzi elektrolitycznej, a wywieziono tylko 71 ton. Mała konsumcja w kraju i mały eksport jest skutkiem zbyt wysokich cen.

(Zebrał i opracował *J. Taberski.)*

Dokoła transakcji Harrimanowskiej

Jest publiczną tajemnicą, że od dłuższego czasu prowadzone są pertraktacje z trustem Harrimana w sprawie kupna przez koncern amerykański czterech największych hut na G. Śląsku. Sprawa ta nabrała niedawno znacznego rozgłosu wskutek pewnych niedyskrecyj prasy, niedostatecznie poinformowanej i wskutek tego błędnie oświetlającej udział Rządu Polskiego w ewentualnej transakcji. W konsekwencji nastąpiło sprostowanie urzędowe, kładące kres najróżnorodniejszym wersjom.

Niemniej rokowania same były kontynuowane w dalszym ciągu przez strony zainteresowane i jak donosi obecnie „Il. Kur. Codz.", posiadacze większości akcyj zgodzili się na sprzedaż ich Harrimanowi. Sprawa miałaby zostać załatwiona ostatecznie w Warszawie już bez większych trudności.

W związku z tem dziennik zapowiada znaczne zmiany personalne w wielkim przemyśle górnośląskim. Generalnym dyrektorem przyszłego koncernu zostałby p. Brooks, obecny dyrektor Gieschego. Nazwiska pp. b. min. Kiedronia i Dworzańczyka oraz inż. Rudowskiego są wymieniane, jako nazwiska osobistości, które odegrają wybitną rolę w przyszłym koncernie amerykańskim.

Jak ze źródeł miarodajnych dowiaduje się „Gazeta Handlowa", wiadomość o osiągnięciu całkowitego porozumienia, wystarczającego do zupełnej finalizacji sprawy kupna — sprzedaży czterech hut górnośląskich, jest jeszcze przedwczesna. Natomiast przypuszczenia personalne w razie ostatecznego załatwienia kwestji są bardzo prawdopodobne.

INFORMATOR PODATKOWY

PODATEK MAJĄTKOWY, GRUNTOWY I OBROTOWY NA OBRADACH RADY MINISTRÓW.

W dniu 29 października - b. w godzinach wieczornych obradowała Rada Ministrów pod przewodnictwem Premjera Bartla. Przyjęto projekt ustawy w sprawie ratyfikacji traktatu przyjaźni polsko-perskiej oraz projekt rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie uzupełnienia statutu organizacyjnego Ministerstwa Rolnictwa.

Pozatem na wczorajszem posiedzeniu przeprowadzono dyskusję nad projektami ustaw przedstawionemi przez min. skarbu Czechowicza. Rada przyjęła projekt ustawy o stałym podatku majątkowym i o podwyższeniu i wyrównaniu stawek podatku gruntowego, o unormowaniu poborów niektórych danin komunalnych. Pozatem przyjęto projekt o upoważnieniu ministra skarbu do obniżenia podatku przemysłowego od obrotu oraz w sprawie zmiany brzmienia art. 5 ustawy z dnia 2 sierpnia 1926 o podatku od lokali.

ULGI PODATKOWE WSKUTEK CHOROBY PŁATNIKA.

Zgodnie z okólnikami Ministerstwa Skarbu, uwzględniana jest przez urzędy skarbowe przy odwołaniach od wymiaru podatku dochodowego długotrwała choroba podatnika.

Powołujący się na osłabioną zdolność winni przedstawić urzędom skarbowym świadectwa lekarskie, poświadczone przez władze administracyjne I-ej instancji.

PROJEKTY REFORM PODATKOWYCH.

Dnia 6 bm. zostały nadesłane do kancelarji sejmowej projekty reform podatkowych, opracowanych przez min. skarbu. Projekty dotyczą upoważnienia min. skarbu do obniżenia podatku obrotowego do 1 proc. oraz do reformy podatku gruntowego i od lokali.

WZROST OBCIĄŻENIA PODATKOWEGO NA GŁOWĘ LUDNOŚCI.

Według sprawozdania dr. Marcina Szarskiego o preliminarzu budżetowym, obciążenie podatkowe wynosiło w Polsce na głowę ludności:

w 1924 roku — 41 złotych 24 gr;
w 1925 roku — 45 złotych 71 gr;
w 1926 roku — 53 złotych 70 gr;
w 1927 roku — 71 złotych 76 gr.

ILE WYNIESIE NOWA PODWYŻKA PODATKU OD LOKALI?

Jak wiadomo minister skarbu wnosi do Sejmu projekt podwyższenia podatku od lokali o 50 proc. przez podniesienie skali z obowiązujących obecnie 8 proc. na 12 proc.

Wobec tego art. 5 ustawy z 2 sierpnia 1926 o podatku od lokali ma brzmieć:

„Stopa podatku od lokali wynosi ogółem 12 proc., z których 4 proc. przypada na rzecz odnośnych miast, 6 proc. na rzecz państwowego funduszu rozbudowy i 2 proc. na rzecz funduszu kwaterunku wojskowego".

Ludność miast czeka w perspektywie nowe obciążenie.

ZAOCZNOŚĆ W PODATKU DOCHODOWYM.

Płatnik, który w postępowaniu wymiarowem odnośnie podatku dochodowego popadł w zaoczność wskutek nieprzedłożenia żądanych od niego dowodów, nie odzyskuje swoich praw, chociaż przewodniczący komisji szacunkowej na skutek odwołania zarządził zbadanie tych dowodów (wyrok N. T. A. L. Rej. 866/26).

WIADOMOŚCI Z BRANŻY

PRZEMYSŁ METALOWY NA ŚLĄSKU CIESZYŃSKIM

zajęty był we wrześniu niejednolicie. Zauważyć się daje pewne osłabi nie konjunktury, czego objawem jest zmniejszający się napływ zamówień, a ponadto silne tendencje, zwłaszcza o ile chodzi o artykuły kartelizowane do udzielania kredytów wielomiesięcznych, których coraz bardziej domagają się odbiorcy. Walcownie metali pracowały nadal zadowalająco i posiadały dostateczną jeszcze ilość zamówień. Fabryki śrub i nitów, wyrobów kutych, wyrobów z blachy, konstrukcyj żelaznych, naczyń emaljowanych, wyrobów kotlarskich, wykazują nieco słabszy napływ zamówień, jakkolwiek chwilowo jeszcze pracowały zadowalająco. Ucierpiał również napływ zamówień na maszyny włókiennicze, to też fabryki bielskie czynią duże wysiłki zdobycia nowych odbiorców, by zakładom swoim zapewnić pracę. Tymczasem jeszcze wykonując dawniejsze dostawy, pracują przy nieograniczonym jeszcze ruchu fabryk.

STRAJK W PRZEMYŚLE BIELSKIM.

W dniu 8 listopada r. b. wybuchł strajk formierzy i odlewaczy na terenie Bielska - Białej. Robotnicy postawili żądania 15 proc. podwyżki, oraz 50 zł dla żonatych, 25 zł dla samotnych tytułem jednorazowego zasiłku. Zw. Przemysłowców jest skłonny podwyższyć zarobki o 3 proc., zaś z ramienia robotników pertraktuje ze Związkiem dr. Bartonec, miejscowy Inspektor Pracy — obniżając żądania od 8 do 5 proc. Związek stanowczo odmawia podwyżki ponad 3 proc.

Przewiduje się jednak, że robotnicy otrzymają 5 proc. podwyżkę zarobków. Powyższa sprawa omawianą będzie jeszcze w Warszawie.

SPRAWY EKSPORTU ŻELAZA I STALI.

8 bm. odbyła się w Katowicach narada członków Syndykatu Hut Żelaznych nad sposobami ostatecznego ujęcia i ześrodkowania wyłącznie w ramach Syndykatu całego zagranicznego eksportu naszego żelaza i stali . Sprawy te, co do których od dłuższego już czasu toczyły się rokowania pomiędzy poszczególnemi hutami, zdają się zbliżać do pomyślnego wyniku. Prawdopodobnie też dla spraw eksportowych zostanie utworzony przy syndykacie hut specjalny wydział.

ODKRYCIE POKŁADÓW WĘGLA BRUNATNEGO W ŁODZI.

Wielką sensację wywołała wiadomość o odkryciu pokładu węgla brunatnego na terenie centrali Kasy Chorych przy ulicy Wulkańskiej nr. 23.

Robotnicy pracujący nad wierceniem studni na głębokości 80 metr. natrafili na jakieś — jak początkowo przypuszczali — kamienne pokłady. Kamień ten jednak dał się dość łatwo rozłupywać, a gdy go wyniesiono na światło dzienne, okazało się, że jest to węgiel. Węgiel poddano prowizorycznemu badaniu, które ustaliło, iż jest to węgiel brunatny, nadający się do użytku. Prawdopodobnie już w najbliższych dniach zjadą do Łodzi komisje naukowe, które dokonają badań, wyniki których oczekiwane są przez miasto z wielkiem zainteresowaniem.

PIERWSZA W POLSCE KOLEJKA LINOWA.

Ministerstwo Rolnictwa przystępuje do budowy pierwszej w Polsce kolejki linowej. Kolejka linowa zbudowana zostanie wzdłuż brzegów rzeki Czeremoszu i ciągnąć się będzie na przestrzeni 100 klm. Kolejka linowa służyć ma do przewozu drzewa z lasów państwowych w miejscowościach górskich.

Koszt budowy kolejki wyniesie 14 miljonów złotych.

„FERRUM" POLSKIE W KOREI.

Akcyjne Towarzystwo „Ferrum" w Katowicach otrzymało z Korei dość poważne zamówienie, a mianowicie polecono „Ferrum" dostawę 4000 ton rur żelazokutych dla instalacji wodociągowej i stacji elektrycznej. Punktualnie i nader sumienne wykonanie zamówienia spowodowało zarząd budowy wodociągów zacząć pertraktacje o dostawę jeszcze 6 000—7 000 ton rur. W tym celu pojechał do Japonji jeden z dyrektorów „Ferrum" p. H. Heyerdahl.

TRANZYT PRZEZ POLSKĘ.

Z tranzytu polskiego korzystają głównie Rosja, Austrja, Niemcy i Czesi. Rok 1927 dał cyfry następujące: w wagonach 15 tonowych — 900 pudowych.

Z Rosji przeszło przez Polskę 14 889 wagonów, z nich 11 519 do Niemiec, 2 646 do Czech i 724 do Austrji. Do Rosji zaś 7 987 wagonów, z których 5 273 z Czech, 15 557 z Niemiec i 1 159 z Austrji, czyli tranzyt czeski do Rosji jest niemal dwukrotny w porównaniu z Austrją i Niemcami. Nadwyżkę zawdzięczają Czesi Polsce, która udzieliła Czechom specjalne ulgi taryfowe, co dało możność Czechom zwiększyć na tyle wwóz do Rosji, że nawet przewyższyli polski wwóz do Rosji o 188 wagonów. Rok 1928 zapowiada się dla Polski jeszcze niepomyślniej, sądząc z danych za pierwsze półrocze. Czy czasem nie będzie Polak mądry po szkodzie?

BRAK RĄK ROBOCZYCH WE FRANCUSKIM PRZEMYŚLE METALURGICZNYM.

Huty, stalownie i walcownie francuskie pracują obecnie z największem natężeniem, zarzucone są bowiem zamówieniami krajowemi, opartemi na przewidywaniach przedsiębiorców budowlanych, iż ruch budowlany w całej Francji wzrośnie ogromnie z początkiem wiosny r. 1929, t. j. w okresie nadchodzącej realizacji programu budowlanego Loucheur'a. Dziś już więc przedsiębiorstwa starają się zaopatrzyć w materjały stalowe i żelazne, aby później nie ponosić konsekwencji nieuniknionej zwyżki cen przy mocnym popycie. Tak więc zarówno produkcja stali jak i żelaza wzrasta ogromnie i zakłady metalurgiczne pracują całą parą. Konjunktura na rynku metalowym jest pomyślna.

Daje się jednak już dzisiaj odczuwać brak robotnika; brak ten będzie dotkliwszy, gdy z przyszłą wiosną okaże się potrzeba zwiększenia produkcji obecnej, aby zadośćuczynić rosnącym wymaganiom rynku krajowego. Przyjdzie prawdopodobnie do podwyżki płac zarobkowych, a z drugiej strony do ograniczenia eksportu francuskiej stali żelaza. Oczywiście — o ile luki na rynku pracy nie wypełnią siły obce, ściągnięte drogą emigracji z zagranicy.

LOKAUT PRZEMYSŁOWCÓW NIEMIECKICH.

Koncern Kruppa postanowił przyłączyć się do wielkiego lokautu zachodnio - niemieckiego przemysłu stanowego. Kilkadziesiąt tysięcy robotników straci pracę.

POŁĄCZENIE OKRĘTOWE LONDYN — GDYNIA.

Z Londynu wyjechał po trzydniowym tamże pobycie dyrektor departamentu morskiego p. Nosowicz, który bawił w Londynie w celu ustalenia bezpośredniego połączenia okrętowego Londynu z Gdynią.

Baczność!

Donosimy niniejszem, że ponieważ p. **ROMAN FRANKIEWICZ ZE ZGIERZA** (ul. Narutowicza), zamieszkały ostatnio w **PABJANICACH**, okazał się człowiekiem nieuczciwym, wykreśliliśmy go z licznego grona agentów Wydawnictwa naszego.

Prosimy p. **FRANKIEWICZOWI** oraz subagentom jego nie doręczać żadnej gotówki.

Dla stwierdzenia, czy wpłaty doręczone p. Frankiewiczowi i subagentom jego są u nas zaksięgowane, prosimy Szan. Abonentów powiadomić nas o wszelkich wpłatach, uskutecznionych tymże agentom w roku bieżącym.

Zaznaczamy, że p. **R. FRANKIEWICZ** posiadał swego czasu biuro ogłoszeniowe „Norpol" w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej.

Towarzystwo Wydawnicze „Kupiec"

Poznań, ul. Wielka 10.

IMPORT - EKSPORT

ORGANIZACJA EKSPORTOWA ANGIELSKIEGO PRZEMYSŁU METALOWEGO.

Projektowana organizacja eksportowa angielskich producentów stali nie ma być wyrazem ruchu ogólnego, w którym wziąłby udział cały ciężki przemysł Anglji. Nie uczestniczy w niej np. federacja stali i żelaza. W rzeczywistości inicjatywę obecnej akcji dały zakłady Sheffield'u, które pragną uregulować sprawę kredytów przy zamówieniach zagranicznych. Przedstawiciele przemysłu ciężkiego unormowali już formy wzajemnej współpracy w związku z handlem eksportowym, zbierają się oni w pewnych określonych odstępach czasu celem przeprowadzenia badań nad sytuacją ciężkiego przemysłu zagranicą.

KREDYT RZĄDOWY DLA EKSPORTERÓW POLSKICH.

Rząd postanowił udzielić za pośrednictwem Banku Gospodarstwa Krajowego kredytu w wysokości jednego miljona dolarów towarzystwu handlu z Rosją „Polros" w Warszawie.

Będzie to kredyt towarowy, udzielony naszym eksporterom w postaci dyskontowania przez Bank Gospodarstwa Krajowego weksli rosyjskich.

Kredyt będzie realizowany pod warunkiem, że rząd sowiecki udzielać będzie polskim eksporterom pozwolenia na przywóz do Rosji towarów wyłącznie pochodzenia polskiego.

Przeznaczony kredyt eksportowy dla Rosji powinien przyczynić się do znacznego wzrostu eksportu do Sowietów.

Koła fachowe obliczają, że do października roku przyszłego wartość eksportu do Rosji wyniesie 7 do 8 miljonów rubli.

OSTRZEŻENIA.

Firmy polskie spotykające się z jakiemikolwiek propozycjami ze strony następujących firm zagranicznych zechcą zasięgnąć bliższych informacyj w Państw. Inst. Eksp.:

1) Firma Kolczyński w Tel-Avivie, Palestyna,

2) Zelig Rabinowitz w Tel-Avivie, (14739) 4. W),

4) Excelsior - Agentur - Comission, Jassy Rumunja (14444) 4. R.).

Zwraca się uwagę eksporterom zainteresowanym na rynku egipskim, że Biuro Wywiadowczo - Informacyjne „Office International de Renseignements" (właściciel M. Choucrane) w Kairze (Egipt) pełni bardzo niedbale swe obowiązki i informuje wręcz fałszywie o zdolności kredytowej firm egipskich.

MOŻLIWOŚCI HANDLOWE.

Ministerstwo Komunikacji w Grecji ogłasza przetarg na zakup 30 kas ogniotrwałych. Termin składania ofert do dnia 17 b. m. Instytut posiada warunki dostawy do dyspozycji zainteresowanych eksporterów.

*

(p) Firma niemiecka reflektuje na różne gatunki drzewa: brzoza, olcha, jodła, buczyna, fryzy bukowe.

*

(p) Firma palestyńska reflektuje na zakup szkła aptekarskiego.

*

(p) Firma egipska interesuje się wyrobami fajansowemi, szkłem stołowem i artykułami emaljowanemi.

WAŻNE DLA EKSPORTUJĄCYCH NA BLISKI WSCHÓD.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu zamierza zorganizować linję okrętową pomiędzy Gdynią a portami Bliskiego Wschodu. Ministerstwo zbiera w tym celu dane dotyczące rodzaju, ilości i objętości towarów przewidzianych do przewozu, jako też pożądanej przez zainteresowanych szybkości przewozu, ze wskazaniem, do jakich portów Bliskiego Wschodu przewidywane są ładunki.

Fabryki zainteresowane zechcą nie zwlekając nadsyłać dane dotyczące przemysłu metalowego do Związku Eksportowego Przemysłu Metalowego Przetwórczego, Traugutta 4 w Warszawie.

Z życia placówek przemysłowo-handlowych

Fabryka Maszyn Rolniczych Nitsche i S-ka w Poznaniu, ul. Kolejowa 1-3

Jest to jedna z najpoważn. fabryk metalurgicznych, której specjalnością jest wyrób maszyn i narzędzi rolniczych według własnych wynalazków i patentów. Produkcja obejmuje masową fabrykację **wialń i młynków** do czyszczenia zboża **zwykłych i systemu Roebera**, rocznie około 9 000 sztuk; **sortowniki do ziemniaków**, siewniki do zboża a la **Dehne, opielacze** własne — Korona — i syst. Dehne, dalej **siewniki do sztucznych nawozów „Minerwa-Patent", kartoflarki, dołowniki do sadzenia kartofli**, podł. syst. Sarrazina, **młynki do mielenia nawozów sztucznych, siekacze do buraków, żmijki do zboża, śrutowniki „Nitscheska", maneże, brony itd.**

Pozatem posiada firma wyłączne przedstawicielstwo na całą Polskę światowych firm: **R. Wolf, Magdeburg-Buckau** na lokomobile rolnicze i przemysłowe, do 1200 koni siły, **H. Lanz Mannheim** na młocarnie parowe i motorowe, motory i traktory i **Fr. Melichar-Umrath i S-ka Brandys (Czechosłowacja)**, największej fabryki siewników na kontynencie.

Firma posiada własną filję w Warszawie przy ul. Złotej nr. 30, pozatem własne oddziały sprzedaży w całej Polsce.

Mimo, iż firma stale od lat wielu zarzucona jest zamówieniami rynku wewnętrznego, w obrębie którego cieszy się pierwszorzędną marką, częściowo eksportuje ona swe fabrykaty także i zagranicę.

Na wszystkich Międzynarodowych Targach Poznańskich i Wschodnich — można było zobaczyć wszelkie najnowsze fabrykaty i ulepszenia w branży maszyn rolniczych tak firmy „Nitsche i S-ka", jak i fabrykatów przez nią zastąpionych.

Firma, będąca jako jawna spółka handlowa w prywatnych rękach dwóch braci Nitsche, a nie żadnem towarzystwem akcyjnem i wobec tego nie finansowana przez żaden bank, przechodziła razem z całym przemysłem polskim kryzys w ubiegłych latach. Dzięki jednak niezrównanej energji i wytrwałości, popartych przez niestrudzoną uczciwą pracę, przetrwała to wszystko i dziś stoi niemal bez konkurencji w dziale fabryk maszyn rolniczych.

P. Alfred Fraissinet, Chemnitz, Fabryka Aparatów i Wężów Metalowych

poleca szczególnie swoje dmuchawki marki „Fraissinet". Są to patentowane aparaty do wydmuchiwania sadzy, nadzwyczaj sprawne i łatwe do użycia. Prędko i gruntownie czyszczą wszelkie kotły rurkowe, dymnicowe, odparowe, wodno i stromorurowe, parowozowe, lokomobilowe, okrętowe i przegrzewaczy itd. Najlepszem poleceniem dmuchawek dla przegrzanego powietrza „Fraissinet" jest fakt, że w krótkim czasie firma sprzedała ich aż 10 000 sztuk.

Pozatem ta sama firma ma stale na składzie gotowe do użycia aparaty do oczyszczania kotłów od kamienia z napędem elektrycznym, hydraulicznym i pneumatycznym. Przedstawicielem firmy Fraissinet jest Przedsiębiorstwo Techniczno-Handlowe — Witold Dynowski, Kraków, ul. Studencka 21 (telef. 22-94). Do niego też należy zwracać się po informacje i oferty szczegółowe.

KORZYSTNE HURTOWNE ŹRÓDŁA ZAKUPU

Zakład Wyrobów Drucianych
MICHAŁ RUŚ Zadziele obok Żywca
Poleca solidnego wykonania sprzęty kuchenne i przybory dla gospodarstwa, z drutu, cynowane oraz wycieraczki do butów wszelkich wymiarów, na żądanie wykonuje wszelkie artykuły druciane, według oryginalnych nadesłanych wzorów po bardzo przystępnych cenach. 6417

Amerykańskie wylęgarnie „Buckeyé"
Młynki do mielenia kości. Obrączki dla drobiu celuloidowe i aluminjowe. Wszelkie przybory hodowlane poleca Biuro Rolniczo-Techniczne 5568
inż. St. Nawakowski Sp. z o. o. w Warszawie, ul. Kredytowa 4
Telefon 291-34 Prosimy żądać ofert i katalogów

ARMATURĘ specjalną dla cukrowni, gorzelni, rafineryj nafty, papierni, cementowni, fabryk chemicznych i innych zakładów przemysłowych
wyroby z kwasoodpornego bronzu fosforowego Dr. Künzla
polecają
JANCZEWSKI i FREYMARK
Warszawa, Mokotowska 49.
2925b



SANECZKI
z drzewa bukowego i jesionowego w najlepszém wykonaniu 6350
„MARS", Fabryka wyrobów drzewnych, Sp. z o. p., LUBLINIEC, G. Śląsk.
Biuro sprzedaży: **KATOWICE**, ul. Słowackiego 16.



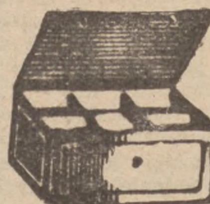
KOLANA KARBOWANE, RURY DO KUCHEN 6184
oraz klamerki do pantofli
poleca jako swą specjalność po cenach konkurencyjnych
M. Leszczyński, Włocławek, Kościuszki 24.

Szyny mosiężne do schodów
(Treppenleisten) oferuje bardzo korzystnie w każdej ilości i do natychmiastowej dostawy
Wacław Millner, Bydgoszcz
Fabryka wyrobów metalowo-masowych ul. Gdańska 102
Telefon 789 6408

Zgrzebła i wędzidła do koni,
łapki na myszy i szczury, szufelki do węgla i śmieci, okucia do drzwi i okien, umywalnie met. i postumenty, łóżka wyściełane, oraz drobne artykuły żelazne dostarcza odwrotnie



Fabryka Wyr. Żel. Sulkiewicz i Robakowski
Bydgoszcz 6490 Cennik na żądanie!

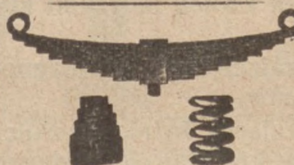


F. i R. KALESSE
6494 **KATOWICE, ul. Plebiscytowa 8.**
FABRYKA KAS PANCERNYCH
Specjalność: kasy betonowo-pancerne, kasetki tylko dla odsprzedawcy.

Hurt. rowerów 4313 **oraz wszelkich części rezerwowych, wirówki, butelki termosowe**
HURTOWNIĄ PNEUMATYKÓW T. z o. p. OSTRÓW (Wlkp.)

LINY stalowe i konopne
poleca 6604
B. Muszyński, fabryka lin, LUBAWA

Fabryka Armatur — Odlewnia Metali
właśc. JAN ŻURAWICZ 6053
POZNAŃ, ul. Dąbrowskiego 83-85.
Wykonuje wszelką armaturę parową, gazową i wodną. Odlewy z miedzi, spiżu, mosiądzu, fosforbronzu, niklu, stalbronzu i wszelkie odlewy galanteryjne i t. p.
— Kosztorysy i porady techniczne bezpłatnie. —



Sprężyny samochodowe
„ do wozów
„ spiralne 6551
„ buforowe i resory mostowe
„ wszelkiego rodzaju do kultywatorów
Katowicka Fabryka Sprężyn i Fabryka Maszyn
właść. Inż. Fritz Grützmacher, Katowice III., ul. Marcina 7.



Calówki krajowe
pierwszorzędnego gatunku
Piłki do metali pojedyńcze i podwójne, wysoce hartowane fabryki „FULDA" — — — dostarczają
P. GOLDMAN i L. ENDELMAN, Warszawa
Widok 11, telef. 130-88 6701



Tokarnie precyzyjne 3615c
szybkotnące 180, 1000, 1500, 2000 m/m
Tow. Akc. „WIEPOFANA", Poznań-Dąbrowskiego 81 - tel. 61-56



Tarki do prania 6398
„HERKULES"
Fabryka Wyrobów Drzewnych
JAN BOROWSKI
BYDGOSZCZ, Dworcowa 77.



Zapytania w sprawie krajow. źródeł dostawczych.

Pośrednictwa między jedną a drugą stroną podejmujemy bezinteresownie. Jedynie na koszty utrzymania specjalnego biura dla tych spraw i pokrycia bardzo licznej codziennej korespodencji należy zapłacić za każde ogłoszone zapytanie 2.— zł., które co zapytanie będzie następnie ogłaszane aż do wpłynięcia oferty. Firmy zaś, zgłaszające się na zapytania, wpłacają na każde zapytanie 1.— zł Firmy zagraniczne płacą za każdą informację 2 fr. szwajc., z Niemiec 2.— RM. — Firmy, mogące dastarczyć jakiekolwiek objekty zgłoszone do naszego działu informacyjnego, zechcą jaknajwięcej z tego działu korzystać, gdyż mamy liczne potwierdzenia, że przez nasz dział informacyjny doszły już do skutku niejedne poważne transakcje. **Zaznaczamy jeszcze jaknajwyraźniej, że odpowiedzi dajemy jak i zapytania przyjmujemy jedynie od stałych abonentów pisma.**

UPRASZA SIĘ O PODANIE ADRESU:

Nr. 4299. firmy, dostarczającej maszynki do wyrobu skórzanych sznurowadeł.

Nr. 4304. firmy, dostarczającej tablice cmentarne ze szkła czarnego; litery trawione i złocone.

Nr. 4311. firmy, dostarczającej maszynki do sporządzania zamknięć do lemonjadek i piwnych butelek (t. zw. Hebel- u. Patentverschlüsse).

Nr. 4317. firmy, dostarczającej maszyny do plecenia rafji.

Nr. 4318. firmy, dostarczającej maszyny do wyrobu wkładek do obuwia.

Nr. 4324. firmy, dostarczającej maszynki do zdejmowania skór ze zwierząt rzeźnych.

Nr. 4328. importera na tak zwane moczałki kokosowe oraz lufy.

Nr. 4333. firmy, dostarczającej młotki magnetyczne wagi od 100—200 gramów.

Nr. 4334. firmy, dostarczającej łaźnie (parnie) pokojowe w formie szafek, w których się siedząco nagrzewa; źródłem ciepła w nich jest spirytus tak zw. Krutztermalbad.

Nr. 4335. firmy, dostarczającej łóżkowe aparaty do pocenia się w formie daszku, który się nakłada na chorego leżącego w łóżku; źródłem ciepła jest prąd elektryczny.

Nr. 4346. fabryki, dostarczającej urządzenia do wyrobu drutu i gwoździ.

Nr. 4351. firmy, dostarczającej skrzynie z cienkich deszczułek do wysyłek kolejowych (t. zw. Patentkisten).

Nr. 4356. fabryki, wyrabiającej korki koronne do butelek (Kronenkorken).

Nr. 4357. zastępcy na Polskę opon i dętek marki „Dunlop", „Michelin" i „Pirelli.

Nr. 4360. firmy, dostarczającej plakaty w blaszanej oprawie.

Nr. 4361. firmy, dostarczającej pastę do srebrzenia na zimno przez nacieranie metalu cynkowego i cynowego.

Nr. 4362. kopalń kamieni piaskowych.

Nr. 4365. firmy, dostarczającej młynki do tarcia farb olejnych do zapędu motorowego i ręcznego.

Nr. 4367. firm, dostarczających aparaty do wulkanizowania kaloszy i śniegowców.

Nr. 4373. fabryk drenarskich.

Nr. 4374. fabryk krajowych, które wyrabiają dźwignie elektryczne.

Nr. 4375. firmy, wyrabiającej lub dostarczającej blachę t. zw. „bimetal", to jest blachę żelazną pokrytą po obu stronach miedzią w rozmiarach 1000×2000 mm. w większych arkuszach.

Nr. 4378. firmy, wyrabiającej transmisje dla masowej sprzedaży.

Nr. 4379. firmy, wyrabiającej pompy odśrodkowe, tłokowe, parowe i studzienne.

Nr. 4380. firmy, wyrabiającej turbiny wodne.

Nr. 4381. firmy, dostarczającej materjał normalno- i wąskotorowy.

Nr. 4383. fabryki, wyrabiającej emaljowane poręcze do stołów sklepowych.

Nr. 4384. fabryki, dostarczającej komolki do mięsa i kiszek.

Nr. 4385. fabryki, dostarczającej drążki do kiszek i haki do nich.

Nr. 4386. fabryki, dostarczającej haki porcelanowe ze śrubami maszynowemi i muterkami dla drążków do mięsa i kiszek.

Nr. 4386a. fabryki, dostarczającej blachy emaljowane dla celów piekarskich i cukierniczych.

Nr. 4387. fabryki, dostarczającej części transmisyjne.

Nr. 4388. fabryki, wyrabiającej żelazno-lane niecki do mieszania mięsa; wewnątrz emaljowane lub szlifowane z powłoką ochronną przeciw rdzy (bez podstawy).

Nr. 4389. fabryki, wyrabiającej niecki drewniane i miednice żłobione.

Nr. 4390. fabryki, wyrabiającej niecki drewniane gięte.

Nr. 4391. fabryki, wyrabiającej niecki emaljowane i ocynowane.

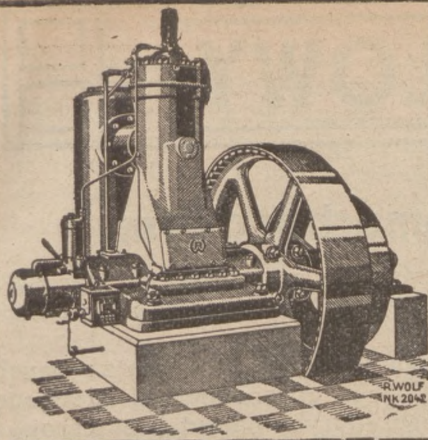
Nr. 4393. firmy, wyrabiającej latarnie lokomotywowe i sygnałowe.

Nr. 4396. fabryki, wyrabiającej drut palony do pras.

UPRASZA SIĘ O PODANIE:

Nr. 4394. źródła zakupu na litery metalowe do modeli.

Nr. 4395. źródła zakupu na kamienie piaskowe do toczaków żniwiarkowych.



WOLFA DIESEL

od 10-75 K. M.

zdobywa sobie rynek światowy tak samo jak

WOLFA LOKOMOBILA

nie posiada żadnych zaworów, żadnych stawideł skomplikowanych, żadnych dotkliwych urządzeń zapłonowych

może być pędzona wszelkiemi olejami bez przeszkód

i może dlatego przy dzisiejszem ubóstwie pieniężn. być nabyta przez każde przedsiębiorstwo

Prosimy żądać oferty w firmie

NITSCHE i SP. FABRYKA MASZYN

Poznań — ul. Kolejowa 1-3

Przedstawiciele firmy:

Maschinenfabrik, Buckau, R. Wolf A. G.
6276 **Magdeburg**

BRACIA SZAJN

FABRYKA ŚRUB I GWOŹDZI
SPÓŁKA AKCYJNA W BĘDZINIE

Poleca

DRUT i LINKI

MIEDZIANE
ELEKTROLITYCZNE

6197

Polecam

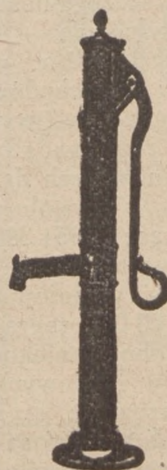
Palniki Kosmos 10"

własnego wyrobu, wykonanie pierwszorzędne

lepsze od niemieckiego.

6615

Pierwsza Bydgoska Fabryka Wyrobów Blaszanych
Marjan Szarzyński
BYDGOSZCZ, ul. Poznańska 29.



POMPY różnego rodzaju

do zapędu ręcznego, maneżem i mechanicznego, do studzien zwykłych i głębokich

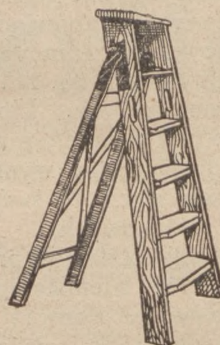
Wiercenie studzien
zwykłych i artezyjskich 5787

J. Kopczyński i Sp.

Poznań, ul. Łazarska 30
Nr. tel. 60-42 Rok zał. 1893

Fabryka pomp i przedsiębiorstwo wiercenia studzien

ODDZIAŁ W BYDGOSZCZY
ul. Dworcowa nr. 46.



Drabinki

w solidnem wykonaniu

dostarcza

Fabryka Wyrobów Drzewnych
Jan Borowski
Bydgoszcz, Dworcowa 77

6696

5575 t



DZIAŁ AUTOMOBILOWY

Położenie w niemieckim przemyśle samochodowym

Niemiecki przemysł samochodowy przechodzi w ostatnim czasie ciężkie chwile. Nie znaczy to, że w przemyśle tym odczuwa się — podobnie jak w licznych gałęziach produkcji — zastój. Fabryki samochodowe dotychczas naogół nie źle pracują, jednakże horoskopy na przyszłość przedstawiają się wcale nie różowo. Z dniem 1 lipca 1928 r. bowiem cła, pobierane od samochodów, zostały w dalszym ciągu bardzo wydatnie obniżone, dzięki czemu zdolność konkurencyjna zagranicznych marek samochodowych — w szczególności amerykańskich, dalej francuskich, oraz włoskich — w znacznym stopniu wzrosła. Trzeba więc liczyć się w przyszłości z dalszym wzrostem importu samochodów zagranicznych, które w ostatnich latach mimo dość wysokich wówczas stawek celnych dobrze zaprowadziły się na rynkach niemieckich. Według najnowszych danych Niemieckiego Urzędu Statystycznego z ogólnej ilości samochodów osobowych, wynoszącej 351 380 sztuk, stanowiły w dniu 1 lipca 1928 r. samochody zagraniczne 19.8 proc., czyli innemi słowy, w połowie 1928 r. kursowało w Niemczech około 70 000 zagranicznych samochodów osobowych. Podobnie niekorzystnie przedstawia się stosunek wozów krajowych do zagranicznych dla samochodów ciężarowych, oraz maszyn pociągowych (Zugmaschinen). Z 121 765 samochodów ciężarowych oraz 19 007 maszyn pociągowych było 18,4, wzgl. 23,7 proc. zagranicznego wyrobu, t. j. ca. 22 tysiące samochodów ciężarowych, oraz 4½ tys. maszyn pociągowych. Jeżeli do tych liczb dodamy 48 tys. motocykli zagranicznych, stanowiących około 11 proc. ogólnej ilości motocykli, kursujących w Niemczech (438 tysięcy), otrzymamy razem ca. 145 tysięcy zagranicznych wehikułów motorowych. Liczby bardzo znaczne, jeżeli weźmie się pod uwagę, że produkcja Niemiec w roku 1928 w przybliżeniu wynosić będzie około 72 tysiące wozów osobowych, 70 tysięcy motocykli, oraz 10 tysięcy wozów ciężarowych.

Lecz nietylko import zagranicznych samochodów we wzrastających ilościach zagraża niemieckiemu przemysłowi samochodowemu. Również eksport tak niemieckich samochodów osobowych, jak i ciężarowych napotyka na bardzo wielkie trudności. Do krajów o wielkiej konsumcji samochodów, jak Wielkiej Brytanji, Belgji, Danji, Włoch, Francji etc. eksport niemieckich samochodów wobec silnie rozwiniętego w tychże krajach własnego przemysłu motorowego, oraz wysokich ceł importowych jest niewielki. Na ostatniej wystawie samochodowej w Paryżu w październiku bieżącego roku wozy niemieckie „Opel", bijące w cenie wszelkie inne marki niemieckie, były o ca. 40 proc. droższe od francuskich — jakościowo conajmniej równorzędnych, pod względem wykonania karoserji znacznie wytworniejszych — Citröen'ów, Renaultów, Peugeot'ów etc.

Również do krajów, nie posiadających wcale przemysłu samochodowego, eksport niemieckich wozów idzie bardzo opornie wobec przemożnej konkurencji Stanów Zjednoczonych, oraz Francji i innych państw. Stąd też dla Niemiec bilans handlowy w dziedzinie samochodów przedstawia się niepomyślnie; import obcych samochodów znacznie przewyższa — zarówno ilościowo, jak i wartościowo — eksport niemieckich wozów.

Nic więc dziwnego, jeżeli już od dawna z różnych stron odzywały się głosy za utworzeniem niemieckiego trustu automobilowego, któryby naskutek przeprowadzonej racjonalizacji umożliwił obniżenie cen, a tem samem zwiększył zdolność konkurencyjną niemieckich wozów tak na rynkach krajowych, jak i zagranicznych.

W ostatnich latach możemy też w niemieckim przemyśle samochodowym stwierdzić kilka różnych tendencyj koncentracyjn. Pierwsze były t. zw. „Verkaufsgemeinschaften" (D. A. K. i G. d. A.), organizacje całkiem nie przemyślane, fatalnie skonstruowane, polegające na tem, że kilka fabryk samochodowych utworzyło wspólne oddziały sprzedaży, mające na celu racjonalizację sprzedaży. W rzeczywistości jednak fabryki te konkurowały z sobą swemi wyrobami, co doprowadziło do upadku wspólnych tych oddziałów sprzedaży. Tendencje koncentracyjne koncernu N. A. G. polegały natomiast na tem, że starał on się zjednoczyć nie firmy równouprawnione, lecz pochłonąć firmy gospodarczo słabsze. W ten sposób fabryki samochodowe Protos, Dux, Presto zostały unieruchomione, a modele, wyrabiane dotąd przez nie, znikły z rynku. Rzecz prosta, że N. A. G. celu zamierzonego, mianowicie polepszenia możliwości produkcyjnej, nie osiągnął, w dodatku został obciążony poważnemi pasywami unieruchomionych firm.

Podobne fjasko odniosły starania znanego niemieckiego kupca samochodowego, Jakóba Schapiro w sprawie zjednoczenia wszystkich fabryk samochodowych. Dzięki zręcznej spekulacji udało mu się skoncentrować znaczne pakiety akcyj najpoważniejszych niemieckich firm samochodowych, jak Mercedes-Benz, N. A. G., N. S. U., Dixi, Cyclonwerke etc. Późniejsze jednak nieudane spekulacje przyprawiły Schapiro o olbrzymie straty, wobec czego wkońcu odstąpić musiał od swego zamiaru.

Dotychczasowe więc próby utworzenia niemieckiego trustu samochodowego spełzły na niczem. Zdaje się, że nie łatwo będzie dojść do tego celu. Główną bowiem przeszkodę stanowi różnorodność produkcji poszczególnych fabryk. Z wyjątkiem dwóch tylko firm (Horch i Adler), wszystkie wielkie niemieckie fabryki produkują po kilka modeli. W razie utworzenia trustu każda fabryka musiałaby ograniczyć produkcję do jednego modelu, co w następstwie wywołałoby konieczność unieruchomienia jednych warsztatów a rozbudowania drugich. To zaś pociągnęłoby za sobą olbrzymie koszty. Według obliczeń, dokonanych przez fachowe koła, sfuzjonowanie 6 tylko fabryk samochodowych — Mercedes-Benz, N. S. U., N. A. G., Adler, Dixi, B. M. W. — kosztowałoby około 100 miljonów mk. niem. Rzecz prosta, że niełatwo będzie sumę tę otrzymać od banków niemieckich, które już kilkakrotnie niemieckiemu przemysłowi automobilowemu dopomogły — i stale dopomagają — poważnemi sumami, ponosząc przytem często znaczne straty.

Tak więc utworzenie trustu automobilowego w Niemczech nie jest rzeczą łatwą do zrealizowania. Gdyby nawet został utworzony, korzyści, wynikające stąd zarówno dla producenta, jak i konsumenta, byłyby niewielkie. Poszczególne bowiem typy odróżniają się tak znacznie między sobą, że wspólna fabrykacja poszczególnych części byłaby niemożliwa, przeto organizacja kupna surowców i półfabrykatów w poszczególnych warsztatach musiałaby być oddzielna. Trust automobilowy wówczas jedynie okazałby się celowy i pożyteczny, gdyby obejmował, jak w Stanach Zjednoczonych, również warsztaty produkcyjne surowców i półfabrykatów, karoseryj, przyborów elektr. etc.; albowiem jedynie w ten sposób przez wyeliminowanie zysków, które te warsztaty odrzucają, cena gotowego wyrobu dałaby się obniżyć. Z obecnego trudnego położenia niemiecki przemysł automobilowy wybrnąć może jedynie przez stworzenie trustu i to nie poziomego, lecz pionowego, którego klasycznym reprezentantem jest General Motors Corporation.

Cirrus.

Kredyty rządowe dla polskiej produkcji samochodowej

Mając na uwadze, że sumy wydawane na importowane do kraju samochody stanowią bardzo poważną pozycję naszego bilansu handlowego, zdecydował rząd otoczyć specjalnem poparciem krajową produkcję samochodową.

Przemysłowcom, zakładającym fabryki samochodów w Polsce, udzielane będą specjalne zapomogi kredytowe.

Jubileuszowy model Buicka

Z okazji 25-lecia Buicka, General Motors Corporation wypuściła na rynek model jubileuszowy. Nowy Buick jest ostatnim wyrazem techniki i estetyki. Rezultaty 25-letnich doświadczeń znalazły swój wyraz w nowym modelu, tak w konstrukcji motoru, jak również i w linjach karoserji. Zmiany te jednak zostały wprowadzone w tak genjalny sposób, że charakterystyczne cechy Buicka zostały niezmienione — przeciwnie, zmiany te charakterystyczne cechy Buicka jeszcze bardziej podkreśliły.

Jubileuszowy model Buicka na rynku polskim ukaże się już niebawem.

POSTĘPY W PRZEMYŚLE

„Cudowny" metal, pozbawiający ciężaru ciała materjalne

Fantastyczny wynalazek fizyczny angielskiego uczonego.

Z Londynu dochodzi wieść o odkryciu, dokonanem przez jednego ze znakomitych chemików angielskich, która nietylko zadziwia, ale zarazem brzmi niezwykle fantastycznie.

Dr. R. H. Tate, asystentowi uniwersyteckiemu, młodemu, lecz zasłużonemu już badaczowi naukowemu w dziedzinie przyrody, udało się podobno wynaleźć materjał, który posiada tę zdumiewającą właściwość, iż pozbawia inne ciała działania siły ciążenia i czyni je całkowicie nieważkiemi.

Jeżeli wiadomość o odkryciu tem, omawianem na łamach prasy angielskiej, zwłaszcza nader obszernie przez „Daily News" i „Daily Express" odpowiada rzeczywistości, stajemy nietylko wobec przewrotu w dziedzinie wiedzy fizykochemicznej, lecz również cała dzisiejsza nowoczesna technika znajdzie się wobec konieczności przemian, o rozmiarach których trudno w chwili obecnej jeszcze mówić.

Nowy materjał, który ma mieć tę cudowną właściwość, że izoluje ciała od działania ich siły ciążenia, ma być nieznanym dotąd zupełnie metalem, który stworzył doktór R. H. Tate, po długich i mozolnych pracach przygotowawczych w swem laboratorjum chemicznem w West Harlepoint pod Londynem i którego cech nie chce dotąd zdradzić.

Nie myśli on również o kwestji opatentowania swego wynalazku — jak to sam zaznacza, gdyż nie ma on chwilowo zamiaru zdradzić tajemnicy swego cudownego metalu.

Ażeby dokładnie zrozumieć, o co właściwie tutaj chodzi, należy wziąć pod uwagę następujące okoliczności:

Jak wiadomo, każde ciało na ziemi posiada swój ciężar. Ciężar wypływa z prawa Newtona o wzajemnem przyciąganiu ciał. Im większa jest masa ciała, tem gwałtowniejsza jest siła przyciągania.

Gigantycznej wielkości masa ziemi przyciąga więc wszystkie materje gwałtownie do siebie i powoduje, że ciała, które nie posiadają podtrzymujących je pokładów, spadają na ziemię, a jeśli zostają podtrzymane, to wtenczas na swą podporę wywierają ciśnienie. Ciśnienie to jest uzewnętrznieniem ich ciężaru, skutkiem, powodowanych siłą ciążenia ziemi.

Newton znakomicie wyraził w swych prawach działanie siły ciążenia. Nie zgłębił on jednak zasadniczo, podobnie, jak żaden dotąd przyrodnik, fizyk lub chemik i nie potrafił wypowiedzieć w jaki sposób właściwie siła ciążenia powstaje, dlaczego ciała wzajemnie się przyciągają i na czem to wzajemne ciążenie polega.

Wśród licznych hipotez (z których najbardziej rozpowszechnioną jest hipoteza wiedeńskiego fizyka Sahulka) należy wybrać tutaj najzrozumialszą i dla laika najjaśniejszą:

Z każdego ciała rozchodzą się niewidoczne promienie i te promienie właśnie powodują następnie wzajemne przyciąganie. Temu domniemaniu zadawali dotąd kłam niektórzy fizycy i chemicy twierdzeniem, że gdyby takie promienie były przyczyną siły przyciągania, to można byłoby odnaleźć materjał, któryby nie przepuszczał tych „promieni ciężarowych" tak samo, jak płyta metalowa nie przepuszcza promieni świetlnych.

Ponieważ jednak do dnia dzisiejszego takiego materjału nie znaleziono, uważano te promienie ciężarowe za zwykłą legendę.

Obecnie zaś podobno angielski chemik Tate odnalazł ów legendarny materjał, pod postacią pewnego nieznanego metalu. Cienka warstwa tego metalu — według słów doktora Tate — nie przepuszcza już promieni ciężarowych, tak, że ciało, które się znajduje ponad tą płytą, nie ulega sile przyciągania ziemi i nie posiada wobec tego żadnego ciężaru.

Dr. Tate wykazał powyższe również zapomocą eksperymentu. Wziął on mianowicie płytę swego cudownego metalu grubości 3 mm. Stara angielska moneta zawisła powyżej tej płyty w powietrzu. Promienie ciężarowe ziemi nie działały więcej na tę monetę ponieważ zostały one zasłonięte cudownym metalem dr. Tate'a.

Jak już zaznaczyliśmy, cała ta sprawa wydaje się nader fantastyczna. Duchowymi poprzednikami dr. Tate'a są rozmaici autorzy romansów. Ci już oddawna wynaleźli ten cudowny metal w swych opowieściach i „clou" jednego z najpiękniejszych romansów polega na ciekawej idei: autor każe swemu bohaterowi odnaleźć cudowny metal „abaryt", który uwalnia wszystkie ciała na świecie od siły ciążenia.

Jeżeli się okaże, że odkrycie dr. Tate'a nie jest zwykłym bluffem, wtedy technika lotnicza stanie całkowicie w obliczu 100-procentowego przewrotu i wtedy stara utopja o zdobyciu próżnych przestrzeni świata przekształci się w problem, który będzie można urzeczywistnić w przeciągu bardzo krótkiego czasu, gdyż zniknie największa w tym względzie przeszkoda — siła ciążenia ziemi.

Aparat do konserwowania piwa

Doniosły wynalazek Polaka.

Donoszą z Wiednia, że podczas tegorocznych targów wiedeńskich, które odbyły się we wrześniu, zauważono między zagranicznymi wystawcami także bardzo gustowne stoisko znanego powszechnie przemysłowca krakowskiego, p. P. Horowitza, właściciela pierwszej krajowej fabryki aparatów piwnych, lodowni i wyrobów metalowych w Krakowie, przy ulicy Zacisze 6.

Wystawca zwrócił na siebie uwagę i wielkie zainteresowanie swym patentowanym wynalazkiem i demonstracją wszystkich odwiedzających wystawę, tak ze sfer technicznych, lekarsko - sanitarnych, jak właścicieli gospodnio - szynkarskich.

Chodzi o aparat do konserwowania piwa. Jest to aparacik małych rozmiarów, ważący około 3 kg., wykonany z metalu i mający tę właściwość, że piwo, które, zanim dochodzi do szklanki, jest po przejściu przez membrannę tegoż aparatu zupełnie czyste jak kryształ i wydaje zgęszczoną pianę aż do ostatniej kropli piwa w beczce, usuwa drożdże i wszelkie szkodliwe dla piwa i zdrowia ludzkiego męty, znajdujące się w beczce, a które powstają zawsze podczas transportu beczek z piwem.

Wynalazca osiągnął wielki sukces swym wynalazkiem tak, że w Niemczech powstaje Tow. Akc. z siedzibą w Berlinie dla eksploatacji wspomnianych aparatów na Niemcy — z kapitałem zakładowym 40 tysięcy marek niemieckich z przystąpieniem wpływowego banku niemieckiego dla finansowania produkcji.

O zastępstwa ubiegają się nadal bardzo poważne firmy zagraniczne na poszczególne kraje.

Dotychczas oddał nasz wynalazca zastępstwo dla wyłącznej sprzedaży na Austrję i Szwajcarję, dokąd pierwsze transporty, już u nas wykonane, odeszły.

Widzimy, że i nasze wyroby mogą znaleźć poważne pole zbytu zagranicą dzięki intensywnej i niezmordowanej pracy naszego przemysłowca wynalazcy.

Ponieważ wynalazek ma ważne znaczenie dla naszego zdrowia, a przytem i korzyści dla właścicieli kawiarń i restauracyi przez to, że już więcej nie będą potrzebowali odlewać ani pierwszej ani ostatnich szklanej piwa z powodu osadu, a piwo po przejściu piany, staje się o parę litrów na beczce wydajniejsze, powinny się zainteresować sfery zawodowe tak we własnym, jak i publicznym interesie, zwłaszcza, że cena takiego aparatu jest bardzo niska, a to: w Niemczech kosztuje 40 marek niemieckich, w Austrji 80 szylingów, w Szwajcarji 75 franków szwajcarskich, a u nas 75 złotych za sztukę.

Dla ułatwienia i umożliwienia pracy wynalazcy tak masowego produktu, jakoteż celem poparcia krajowego przemysłu i eksportu naszych wyrobów zagranicę, powinny się nim zainteresować odpowiednie instytucje sanitarne.

Nowa maszyna do nawierzchnich robót ulicznych

Uniwersalna samoporuszająca się maszyna, pracująca przy pomocy ciśnienia powietrza, uruchomiona została w Berlinie do naprawy nawierzchni ulic miasta i ich oczyszczania. Powietrze ścieśnione zapomocą kompresora znajduje się zawsze w zapasie. Urządzenie maszyny składa się z trzech części: z trekkera z kompresorem, z wozu zawierającego zbiornik ścieśnionego powietrza i zbiornik materjałów, potrzebnych do budowy nawierzchni, jak asfalt, ter, szkło wodne i t. p.

Sposób pracy jest następujący: Na czele roboczej kolumny idzie dwóch ludzi ze szczotkami z piassawy, którzy oczyszczają bruk z grubszych zanieczyszczeń, z kurzu itp., za nimi idzie robotn. z dmuchawą ścieśnionego powietrza, który dokańcza oczyszczenia przy pomocy tejże dmuchawy. Za wozami idą ludzie, nakładający masę Jeden polewa masę, a pięciu narzuca. Polewanie nie odbywa się czysto mechanicznie, tylko zależne jest od miejscowych potrzeb. Polewający robotnik może zatem, zależnie od właściwości i stanu nawierzchni ulicy, więcej lub mniej zużyć masy, co posiada swoje znaczenie, zwłaszcza przy reperacjach ulic. Polewanie to odbywa się w sposób ciągły. Napełnianie zbiorników masą odbywa się zapomocą wessania kompresorem, który równocześnie zgęszcza powietrze, potrzebne do polewaczy.

Odpada tu potrzeba użycia pomp, wentyli i t. p. elementów, niezbędnych do przenoszenia masy z beczek zapasowych do polewaczy. Trekker sam może być również użyty do pociągu. Sprawność jest tego rodzaju, iż 10 000 m² nawierzchni może być oczyszczonych, polanych asfaltem i narzuconych z pomocą 10 ludzi w przeciągu 8 godzin, przyczem koszta włącznie z robocizną, kosztami ruchu, odpisami i odsetkami, nie przenoszą ani feniga za metr kwadratowy.

Przy pomocy większej ilości robotników można do 30 000 m² nawierzchni ulicznej dziennie odnowić.

70-ta rocznica urodzin wynalazcy siatek gazowych

W Austrji obchodzono z wielką uroczystością 70-tą rocznicę urodzin słynnego wynalazcy koszulek gazowych, Karola Auera von Welsbacha, który wynalazkiem swoim posunął kolosalnie naprzód sprawę oświetlenia gazowego. Żarówki Auerowskie rozpowszechniły po całym świecie sławę ich wynalazcy, nic dziwnego więc, że Austrja, jako jego ojczyzna, dumna jest ze swojego rodaka i odpowiednio go czci. Naukę jednak pobierał Karol Auer nie w Wiedniu, ale na uniwersytecie w Heidelbergu pod kierunkiem słynnego profesora Bunsena, którego prace wiekopomne z dziedziny fizyki i chemji miały tak doniosłe znaczenie zarówno pod względem czysto naukowym, jak praktycznym. Obecny jubilat, pomimo podeszłego wieku, nie ustaje w pracy, która — notabene — prócz sławy, przyniosła mu kolosalny, bo kilkaset miljonów wynoszący majątek. We wspaniałym zamku swoim w Karyntji posiada on bogate, jaknajbardziej nowocześnie urządzone laboratorja, w których w dalszym ciągu prowadzi ciekawe swoje badania, zawsze z zakresu pierwotnej swojej specjalności: „doskonalenia oświetlenia gazowego".

Apel do krajowych fabryk maszyn rolniczych

Fabryki krajowe upraszamy, aby nam donosiły o wszystkich nowościach w zakresie ich produkcji. Chętnie stawiamy łamy nasze bezinteresownie do usług przemysłu krajowego. Przy tej sposobności musimy podnieść ten smutny fakt, że podczas gdy zagraniczne firmy bardzo skwapliwie korzystają z reklamy w naszem piśmie i często donoszą nam o ostatnich zdobyczach w fabrykacji maszyn rolniczych, to nasz przemysł krajowy niema w tym względzie — zdawałoby się — nic do powiedzenia, a przecież wiadomo, że i u nas ta gałąź przemysłu stale się podnosi i wypuszcza na rynek coraz nowe wyroby lub też ulepsza dotychczasowe. W interesie rozwoju przemysłu krajowego prosimy fabryki krajowe, by o wszystkich swoich nowościach nas w pierwszym rzędzie informowały.

WYDAWN. „RYNKU METALOWEGO I MASZYNOWEGO".

Nowy roztrząsacz nawozowy „Record"

Kwestja budowy dobrego a nieskomplikowanej budowy siewnika do nawozów sztucznych, lekkiego, możliwego nawet dla rolników, rozporządzających zaledwie jednym koniem lub parą słabszych koni, jest ciągle otwarta, a dotychczasowe próby, wydały wprawdzie dobre rezultaty, lecz nie zdołały jeszcze zagadnienia wszechstronnie rozwiązać.

Nowy siewnik do nawozów sztucznych jednokonny, lekki o mechaniźmie znacznie uproszczonym opisuje inż. Max Berger z Berlina (N. 31) w czasopiśmie *„Targ Maszynowy"* nr. 132-28.

Jak przy innych modelach, ułożone w skrzyni wałki rozdrabniający i wyrzucający, otrzymują ruch od kół jezdnych, zapomocą osobnych kół zębatych, które łączą i wyłączają po obu stronach umieszczone dźwignie. Oba wałki składają się z dwóch części: dwa uchwyty umożliwiają wyjęcie ich i ponowne osadzenie w własne tryby, bez potrzeby używania jakichkolwiek narzędzi i kluczy.

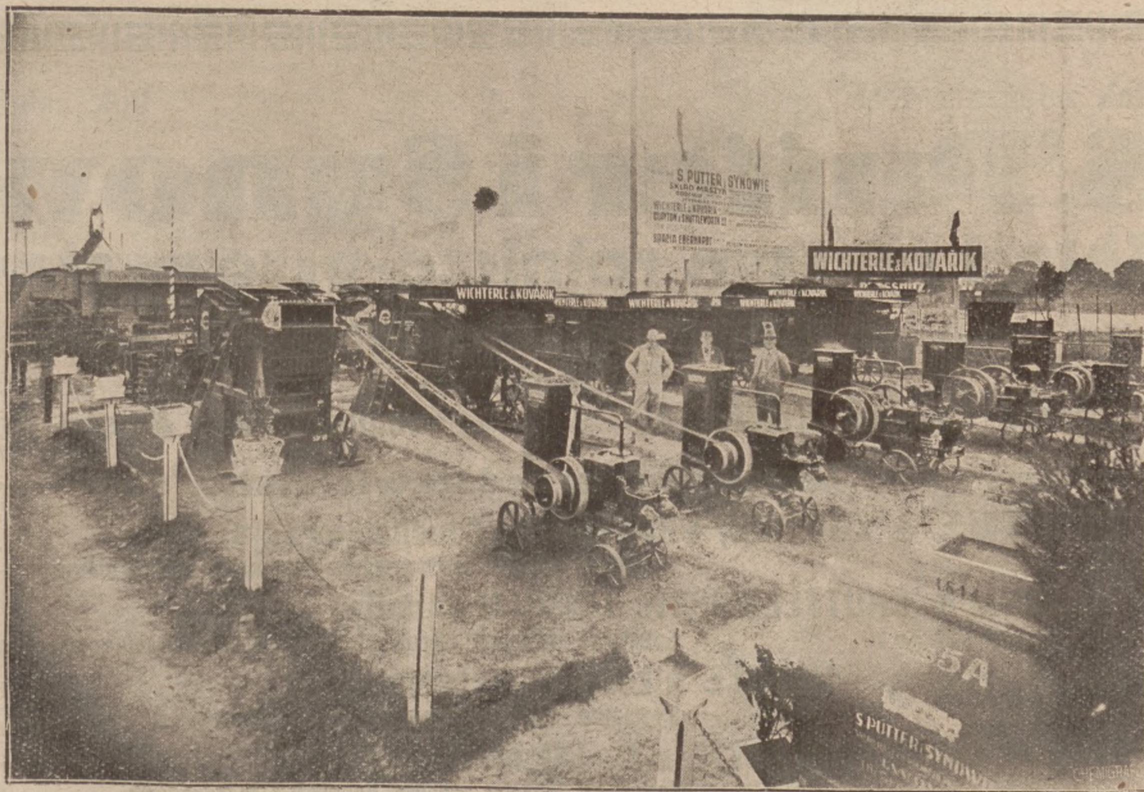
Wałek poruszający i rozdrabniający nawóz ułożony jest wyżej i zaopatrzony w zagięte sztyfty w rodzaju zębów, które nawóz rozdrabniają i zapobiegają tworzeniu się zaporów.

Wałek roztrząsający jest w pewnych odstępach, odpow. otworom w skrzyni obsadzony mocnemi stalowemi łyżkowat. łapkami czy skrzydełkami, które wyrzucają nawóz równomiernie przez otwory dolne.

Osobna dźwignia ręczna, umieszczona nazewnątrz skrzyni wzdłuż otworów wyrzutowych, umożliwia ich częściowe lub całkowite otwarcie i zamknięcie.

S. Putter i Synowie, Skład maszyn rolniczo-przemysłowych, Lwów, Gródecka 59

Na stoisku tego przedsiębiorstwa na VIII. Targach Wschodn. zwracała uwagę przedewszystkiem okazała kolekcja benzynowych garniturów młocarnianych znanej fabryki czechosłowackiej **WICHTERLE & KOVARIK, S. A. w Prościejowie.**



Jeszcze z początkiem 1927 r. nie znał nasz gospodarz małorolny innego sposobu młócenia, jak tylko cepem, młocarnią ręczną, lub w najlepszym wypadku prymitywnym garniturem młocarnianym z kieratem konnym.

Dziś, dzięki propagandzie firmy S. Putter i Synowie posługuje się małorolny już przy omłocie swej krescencji garniturem motorowym, który albo kupuje sam, albo — jeśli mu na takie urządzenie nie pozwala jego małe gospodarstwo — kooperatywnie z sąsiadami swymi, zwłaszcza, że korzysta też ze znacznych ulg, udzielanych zazwyczaj w spłacie przez wzmiankow. dostawców.

Garnitur taki wydaje rolnikowi dziennie — przy stosunkowo małych kosztach popędowych — około pół wagona, a nawet i więcej zupełnie czystego i wysortowanego na trzy gatunki ziarna, zaoszczędzając mu dużo czasu, którego przy dawnym systemie pracy potrzebował dla uporządkowania słomy, plew i trzyn, oraz dla młynkowania i sortowania ziarna.

Zasługę zatem krzewienia mechanicznej młocki u naszego małorolnego gospodarza, tem samem też podnoszenie jego produkcji rolnej, należy przypisać wyłącznie firmie S. Putter i Synowie, która mimo niezwykłego popytu, którym się już cieszą te garnitury i dziś jeszcze umiejętną pracą agitatorską, pokazami przy każdej sposobności, jako to już jest uwidocznione na powyższej rycinie, niemniej też ułatwianiem możności nabywania tych garniturów, czyni dalsze starania, by je jeszcze więcej spopularyzować, tem samem, by zbliżyć małorolnego gospodarza do kulturalnej gospodarki zachodu.

(Ciąg dalszy w następnym numerze.)

Deszczownik - rozpylacz systemu Siemens - Schuckert

Do skrapiania ogrodów, parków, pól i placów, używa się dziś najwięcej zwykłej końcowej, wytryskowej rury sikawkowej, nadstawionej do wężów wodociągowych. System ten, jakkolwiek tak powszechnie używany, przedstawia wiele słabych i bardzo niedogodnych stron, wśród których wadliwe spełnianie zadania i zbyt wielka kosztowność odgrywają główną rolę. Do jego obsługi potrzebny jest stale jeden człowiek, który trzyma koniec węża i reguluje oblewanie. Ponieważ jest on stale daleko od miejsca oblewanego, przeto nie może kontrolować swej czynności i wykonywać jej dokładnie, skutkiem tego niektóre miejsca skrapia zbyt obficie, a inne niedostatecznie. Pozatem strumień wody, wskutek złego trzymania węża, nie zawsze dostatecznie się rozbija i rozpyla, a woda spada zbyt wielkiemi i ciężkiemi kroplami, łamie i niszczy często delikatniejsze pędy roślin, wykorzenia je, a w najlepszym wypadku ubija powierzchnię ziemi.

Wobec tego od dawna już technicy usilnie starają się wynaleźć aparaty deszczowniki, rozpylające wyrzucany strumień wody tak, by spadał na rośliny jako drobniutki i lekki pył wodny, na wzór powolnych deszczów krajowych. Kwestję tę rozwiązały bardzo dobrze Zakłady Siemens Schuckerta i wypuściły na rynek nowy model samoczynnego deszczownika rozpylacza, pracującego zapomocą specjalnych dysz wytryskowych. Aparat zależnie od potrzeby i dogodności, może być ulokowany na stałej podstawie, może też być ruchomy, obracalny i nastawialny na różne sposoby, tak że oblewać można przestrzenie w kwadracie, którego punktem środkowym jest sam aparat deszczownik, można też nastawić go w pozycji pochyłej i wtedy służy do skrapiania obszarów przed aparatem położonych równych i pochyłych. Główną rolę w nowym deszczowniku rozpylaczu Siemens - Schuckerta odgrywają dysze wytryskowe, czyli rozpryskiwacze, rozbijające strumień wody w pył i wyrzucające go z wielką siłą nawet na dalszą odległość w dwóch kierunkach.

Dysze i rozpylacze są tak zbudowane, że do podlewania używać można nawet wody niezupełnie czystej z jezior, stawów, bajorów, a nawet i gnojówki. Odpowiedni wybór rury strumieniowej pozwala na zużytkowanie nawet mniejszej ilości wody. Rozmiary obszarów, jakie mogą być skrapiane, zależą od otworu dyszy, rozpylnika i siły prądu wody. Im większy otwór dyszy, tem dłuższe są boki oblewanego czworokąta, naturalnie o ile i siła strumienia wody na to pozwala.

Deszczownik rozpylacz systemu Siemens - Schukkert, nadaje się szczególnie do użytku w ogrodnictwie warzywnem i kwiatowem, w szkółkarstwie, parkach i do skrapiania placów publicznych. Szczególnie wielkie usługi oddawać może w ogrodnictwie, gdzie może bardzo dobrze i skutecznie zastąpić żmudne i kosztowne polewanie konewkami, do którego dzień w dzień potrzebne są liczne i drogo płatne siły robotnicze. Deszczownik - rozpylacz zaś odpowiednio ustawiony i z odpowiednio uregulowanem ciśnieniem prądu wodnego, wykonywać może tę pracę samoczynnie. Wymaga jedynie instalacji wodociągowej. Koszta jej jednak przez wyeliminowanie wydatków na opłacanie zastąpionych deszczownikiem rozpylaczem sił roboczych i konewek, oraz pomnożone dochody z zwiększonych zbiorów, wkrótce sowicie opłacą koszty instalacyjne.

Specjalna fabryka maszyn żniwnych Knotek i S-ka, Jiczyn (Czechosłowacja)

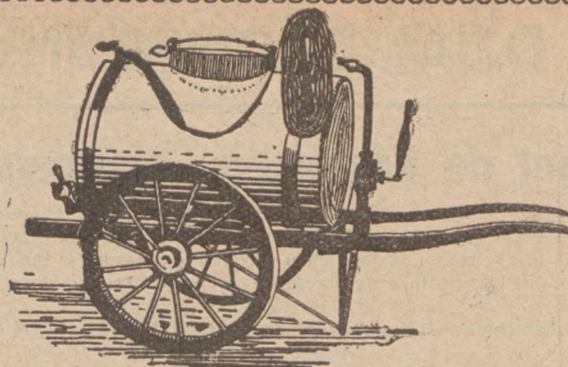
Dla Polski, jako kraju rolniczego, szczególnie ważne znaczenie posiada mechanizacja obróbki gleby. W krajach wysoko uprzemysłowionych, a po części i w Polsce daje się zauważyć częsty odpływ sił roboczych ze wsi do miasta. Jednocześnie stały przyrost ludności i wzrost komunikacji światowej stawiają rolnika przed zagadnieniem coraz dokładniejszego wyzyskiwania roli i zwiększania zbiorów z powierzchni uprawnej. Stoi temu głównie na przeszkodzie brak sił roboczych, na co często skarżą się również zainteresowane warstwy w Polsce, szczególnie w pobliżu większych ośrodków przemysłowych, jak Warszawa lub Łódź.

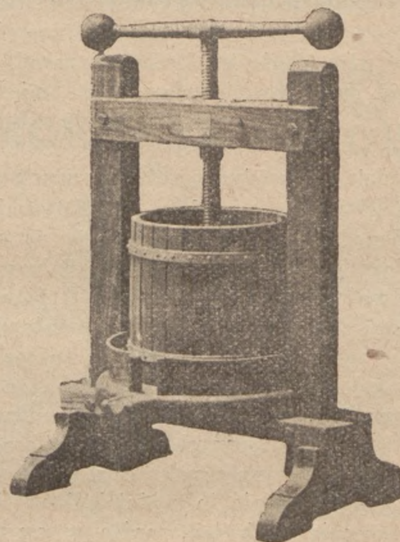
Z drugiej strony, stosowanie maszyn połączone jest z ogromną oszczędnością czasu, zmniejszając jednocześnie straty na ziarnie i poprawiając jakość wymłotu. Jest zatem rzeczą zupełnie naturalną, że produkcja maszyn rolniczych w ostatnich czasach doznała ogromnego rozwoju. Konkretnym tego przykładem są fabryki Knotek i S-ka, których kierownictwo wcześnie zrozumiało ducha czasu i zajęło się specjalnie wyrobem maszyn rolniczych, jak kieratów, młockarń kieratowych i motorowych i młynków do czyszczenia zboża.

Fabryka Knotek i S-ka w Jiczynie, (Czechosłowacja), założona w 1882 r. w małych rozmiarach, wyrabiała początkowo prawie wszystkie gatunki maszyn rolniczych. Od. r. 1895 w celu udoskonalenia produkcji specjalizuje się wyłącznie w produkcji maszyn żniwnych. Szczególniej od czasu zaopatrzenia wytworów firmy w nieocenione łożyska sprężynowe, nadające wyrobom Knotka wyjątkową trwałość i lekki chód, fabryka uległa wielkiemu rozszerzeniu, a obecnie stoi na jednem z pierwszych miejsc w tej gałęzi przemysłu Czechosłowacji. W ciągu niewielu lat osiągnięto świetne wyniki. Dzięki swej doskonałości i dokładności w wykonaniu, wyroby firmy znalazły rozpowszechnienie nietylko w Czechosłowacji, lecz wszędzie zagranicą, a w szczególności w zaprzyjaźnionej Polsce.

Na jaki śrutownik winien się rolnik zdecydować?

Wobec znacznego oferowania śrutowników najróżniejszych systemów trudno nieraz zrobić trafny wybór. Kto, kupując śrutownik, zwraca uwagę na fabrykat znany i wypróbowany, nie zawiedzie się napewno. Powszechnie znany śrutownik Kruppa zapewnia najwyższą wydajność przy najmniejszem zapotrzebowaniu siły napędowej i zupełne bezpieczeństwo w pracy, dzięki doskonałemu wykończeniu. Zależnie od potrzeb wybiera się śrutownik-gniotownik Kruppa, który daje gruby i miałki śrut wszystkich gatunków zboża i gniecie owies oraz kukurydzę albo śrutownik tarczowy Exzelsior, który oprócz wszelkich gatunków zboża miele również łubin i kuchy. Tysiące śrutowników obu rodzai są w użyciu rolników i stały się niezbędnym sprzętem w każdem gospodarstwie.







Apel do krajowego przemysłu budowlanego

Fabryki krajowe upraszamy, aby nam donosiły o wszystkich nowościach w zakresie ich produkcji. Chętnie stawiamy łamy nasze bezinteresownie do usług przemysłu krajowego. Przy tej sposobności musimy podnieść ten smutny fakt, że podczas gdy zagraniczne firmy bardzo skwapliwie korzystają z reklamy w naszem piśmie i często donoszą nam o ostatnich zdobyczach w fabrykacji materjałów budowlanych, to nasz przemysł krajowy niema w tym względzie — zdawałoby się — nic do powiedzenia, a przecież wiadomo, że i u nas ta gałąź przemysłu stale się podnosi i wypuszcza na rynek coraz nowe wyroby lub też ulepsza dotychczasowe. W interesie rozwoju przemysłu krajowego prosimy fabryki krajowe, by o wszystkich swoich nowościach nas w pierwszym rzędzie informowały.

WYDAWN. „RYNKU METALOWEGO I MASZYNOWEGO".

Kredyt krótkoterminowy budowlany

W związku z. kryzysem ogólnym, jaki przeżywa kraj nasz, bodaj czy nie najbardziej ucierpiał kredyt długoterminowy. Listy emitowane przez poszczególne towarzystwa kredytowe ziemskie i miejskie, wskutek braku popytu, stoczyły się do niebywale niskiego poziomu. Utworzenie Banku Centralnego dla towarzystw kredytowych ziemskich aczkolwiek napotyka na pewne trudności, jednak zapewne w niedalekiej przyszłości da się urzeczywistnić. Towarzystwa kredytowe miejskie również nie zasypiają sprawy. Odbywają się więc ciągłe konferencje i narady, a niedawno zwołano zjazd przedstawicieli tow. kred. miejskich w Łodzi, poświęcony właśnie kwestji kredytu długoterminowego miejskiego.

Równorzędnie z kredytem długoterminowym jest niemniej aktualna sprawa kredytu krótkoterminowego budowlanego. Przed wojną rozwinięta była na szerszą skalę działalność instytucyj bankowych, udzielających właścicielom nieruchomości miejskich pożyczek krótkoterminowych podczas budowy domów. Pożyczający wystawiał sola weksle, zabezpieczone kaucją hipoteczną, a po ukończeniu budowy zaciągał pożyczkę w Tow. Kred. m. Warszawy, spłacając jednocześnie wierzycieli. Tego rodzaju operacyj jednak w czasach powojennych, wskutek braku odpowiednich kapitałów, nie mogły uskutecznić instytucje bankowe prywatne, więc zadanie to spełniał Bank Gospodarstwa Krajowego. Obecnie bank ten, mając w swym programie inne cele, dział pożyczek budowlanych i wogóle na domy już istniejące redukuje.

Pragnąc przyczynić się do złagodzenia kryzysu mieszkaniowego Dyrekcja Tow. Kred. m. Warszawy wystąpiła do p. Ministra Skarbu z projektem o uzupełnienie § 8 Ustawy Towarzystwa przez dodanie ustępu, że mogą być również udzielane pożyczki krótkoterminowe w gotowiźnie podczas budowy domów z sum, przeznaczonych do wypłaty procentów od listów zastawnych, zarezerwowanych na wymianę, nie przedstawionych do konwersji list. zast. rublowych; z warunkiem, że pożyczki te, po zupełnem wykończeniu budowli, winny być opłacone w całości, bądź zamienione na pożyczki długoterminowe, udzielane w list. zast. Towarzystwa na zasadach ogólnych.

Projekt ten p. Minister zatwierdził dnia 26-go listopada 1927 r.

Następnie Dyrekcja Tow. opracowała instrukcje dla wydawania pożyczek w czasie budowy domów mieszkalnych. Tekst tej instrukcji brzmi następująco:

1. Pożyczki, wydawane w gotowiźnie podczas budowy na termin nie dłuższy niż lat dwa, winny być zabezpieczone albo papierami wartościowemi, stale notowanemi na giełdzie, albo zabezpieczone pod Nr. 1 wykazu hipotecznego w dziale czwartym.

2. Żądający pożyczki właściciel nieruchomości winien przy podaniu złożyć: a) wykaz hipoteczny, b) plan nieruchomości z oznaczeniem na nim budowli egzystujących i projektowanych, c) projekt budowy, zatwierdzone przez władze komunalne wraz z opisaniem technicznem, d) wykaz spodziewanych dochodów.

3. Na podstawie złożonych przez właściciela dokumentów delegowany przez Dyrekcję na koszt właściciela budowniczy sporządza szacunek techniczny nieruchomości, jaki ona przedstawiać będzie po dokonaniu projektowanych budowli.

Uwaga: Przy sporządzaniu szacunku nowe budowle winny być zakwalifikowane najwyżej do kategorji C.

4. Dyrekcja na podstawie operatu technicznego i dokumentów, złożonych przez właściciela, określa wysokość pożyczki długoterminowej, jaką przypuszczalnie mogłaby udzielić w listach zastawnych po wykończeniu projektowanych budowli.

5. Wysokość zaliczeń gotówkowych zależną będzie od kursu listów zastawnych, mając zawsze na względzie, aby dokonane zaliczenia mogły być pokryte w całości po sprzedaniu listów, przygotowanych na udzielenie pożyczki długoterminowej.

6. Zaliczenia gotówkowe będą przyznawane w miarę postępu robót, na podstawie zaświadczeń, składanych przez wyznaczonego w tym celu budowniczego, że dana serja robót została wykończona.

7. Zaliczenia będą udzielane nie więcej niż 4 do 5 razy w czasie trwania budowy, a zawsze w następującym stosunku do całości zaliczki gotówkowej:

a) po wykończeniu murów z belkami 33	33 proc.
b) po wykończeniu dachu	15 proc.
c) po wykończeniu stropów i ścianek	10 proc.
d) po otynkowaniu	5 proc.
e) po wykończeniu otworów z okuciem i oświetleniem	15 proc.
f) po ustawieniu pieców i ogólnem wykończeniu	10 proc.
g) po wykonaniu instalacji	12 proc.
razem	100 proc.

8. Oprocentowanie wypłaconych zaliczek określa się w stosunku 10 proc. rocznie, niezależnie od kosztów stemplowych, które w całości ponosi pożyczający, jak również zwrotu kosztów sprawdzania i obliczania wartości robót. Należne procenty powinny być wpłacone do Kasy Towarzystwa kwartalnie z góry.

9. W razie przerwania robót i nieopłacania procentów we właściwym czasie, Dyrekcja władną jest rozpocząć kroki egzekucyjne, przewidziane w Ustawie Towarzystwa.

10. Pożyczki pod zastaw papierów wartościowych na domy mieszkalne w czasie ich budowy nie mogą przenosić 75 proc. ceny giełdowej złożonych papierów. W razie obniżenia się kursu złożonych papierów dłużnik obowiązany jest na żądanie Dyrekcji dopełnić odpowiednią ilość złożonych papierów.

Przemysł szkła okiennego u progu zagłady

Wobec alarmujących wieści z rynku szklanego (szkła okiennego) Związek Hut Szklanych podaje wyjaśnienie w tej kwestji. Jest to, jak się okazuje, kwestja paląca, wymagająca nieodzownie szybkich, a skutecznych zarządzeń Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

A mianowicie: grupa hut szklanych, produkujących szkło okienne znajduje się obecnie w bardzo ciężkiej sytuacji i egzystencji ich zagraża zupełna zagłada.

Przyczyną tego jest absolutnie niedostateczna ochrona celna. W poz. 79 punkt. 8c taryfy celnej normalna stawka, wynosząca 52 zł. za 100 kg. została jeszcze w r. 1926 pomimo sprzeciwu ze strony polskiego przemysłu szklanego obniżona na rzecz Czechosłowacji o 20 proc. Dalsze zniesienie na rzecz Czechosłowacji 30 procentowej waloryzacji cła na szkło okienne dobiło do reszty tę grupę przemysłu szklanego. Skutki podobnego uprzywilejowania przemysłu szklanego w Czechosłowacji (tylko 32 zł. cła za 100 kg.!) są katastrofalne. Szkło okienne czeskie zalewa rynki polskie i staje się przyczyną unieruchomienia zakładów polskich. Z każdym dniem wzmagają się transporty szkła czeskiego i to w chwili, gdy magazyny wszystkich hut polskich są formalnie zawalone towarem (przeszło 1.300.000 mtr. kw. szkła na składach wartości około 5,000.000 zł.). Unieruchomiono już pomimo dawno wprowadzonego zmniejszenia produkcji 4 fabryki, a to: Fabrykę szkła w Sosnowcu Sp. Akc., Fabrykę Szkła „Janina" w Grajewie, Hutę szklaną „Józefów" L. i H. Rubinowie, wreszcie Belgijską Sp. Akc., dawniej Emila Haeblera huta szklana „Kara" w Piotrkowie Trybunalskim. Przyczem należy podkreślić, że przedsiębiorstwa nasze nie szczędzą jaknajwiększych ofiar, by utrzymać fabryki w ruchu i nie pozbawiać załogi robotniczej pracy.

Nadto zredukowały fabryki ceny, prawie do poziomu kosztów własnych, a przez unieruchomienie kapitałów w szkle, nie znajdującem zbytu, są już u kresu swej możności inwestycyjnej. Tak więc muszą z założonemi rękoma przypatrywać się groźnej inwazji szkła czeskiego, wchodzącego do Polski drogą systematycznie uprawianego dumpingu.

Obecna cena w obrębie Czechosłowacji wynosi Kc. 18 za 1 m. kw. t. j. zł. 4.82, dla Polski zaś cena wynosi Kc. 7 t. j. zł. 1.85. Przy tej niskiej cenie Czesi wykładają gotówkę za cło i przewóz zaś od klienteli biorą tytułem pokrycia weksle do 6 miesięcy z prawem dalszego przedłużenia terminu za opłatę odsetek dyskontowych. Mając zabezpieczoną tak wysoką cenę wewnętrzną, korzystając z tanich i rozległych kredytów, ponadto mając gwarancje państwowe i prywatne na należności eksportowe, mogą sobie Czesi na dumping pozwolić i wypierać w Polsce tutejszy przemysł, jakkolwiek ten ostatni mimo wyższych kosztów produkcji po cenach niższych o przeszło 20 proc. niż wewnętrzne ceny zagraniczne szkło sprzedaje.

W tym stanie rzeczy w braku dostatecznej ochrony naszego przemysłu szklanego, zagraża mu już w najbliższym czasie unieruchomienie wszystkich hut szlanych nastawionych na wyrób szkła okiennego. Tembardziej należy podkreślić fatalny stan tejże branży, iż obecna doba pokrywa się z jej sezonem, i o ileby w ciągu najbliższego czasu nie znalazły się drogi, zabezpieczające ją przed dotkliwą konkurencją szkła czeskiego, nastąpi siłą rzeczy zamknięcie wszystkich fabryk, wskutek czego utraci pracę 4 tysiące robotników. Już teraz 1450 robotników tejże branży jest bez pracy. Jedynie możliwe wyjście z tej katastrofalnej sytuacji jest albo przywrócenie waloryzacji, albo też odpowiednie zarządzenie antidumpingowe.

Nasz przemysł szklany może chyba żądać stosowania prawa wzajemności w polityce celnej, a w tym wypadku należy podkreślić, że cło ochronne na szyby w Czechosłowacji wynosi 208 Kc. za 100 kg. t. j. 55 zł. Przy uwzględnieniu faktu, że produkcja w Czechosłowacji jest tańszą o 20 proc. niż w Polsce, wynosi ochrona celna 110 proc. — nie więc dziwnego, że ochrona taka umożliwia uzyskanie wysokich cen na rynku własnym i pozwala na zniżkę cen na towar eksportowany.

Najwyższy czas, by i nasze władze kompetentne przyszły wydatnie z pomocą zagrożonej branży naszego przemysłu szklanego.

O racjonalną opiekę nad przemysłem mebli giętych

Przemysł mebli giętych, jako w przeważnej części eksportowy, a przytem doskonale zorganizowany, ma wszelkie dane po temu, aby być pod specjalną opieką państwową. Jednakowoż wbrew teoretycznym hasłom popierania eksportu, fabryki mebli giętych na każdym kroku napotykają na przeszkody prowadzące w konsekwencji do zahamowania, jeżeli nie unicestwienia ruchu eksportowego. Że nie jest to gołosłowne twierdzenie, wykazujemy poniżej przeszkody, stające w poprzek usiłowaniom przemysłu meblarskiego w utrzymaniu ciężko zdobytych rynków zagranicznych. Jeżeli pominiemy narazie zagadnienia ciężkich warunków kredytowych — zmorę wysokich procentów, jako następstwa ciasnoty gotówkowej na naszym rynku pieniężnym, musimy poddać bacznej analizie zarządzenia władz państwowych. Zarządzeniom tym brak koordynacji. Rozporządzenie każdego resortu poszczególnie ma oczywiście swoje uzasadnienie i swoją rację bytu. Ale scentralizowania, działają niejako przeciwko przemysłowi i bywają niejednokrotnie ostre.

Wiadomo powszechnie, że w walce gospodarczej z Polską jednym z najbardziej groźnych posunięć niemieckich było zastosowanie obniżonych stawek tranzytowych kolejowych z Polski do portów niemieckich, głównie Hamburga. Należało sądzić, że zagadnienie transportowe będzie pieczołowicie rozpatrywane przez władze polskie. Ale jakby na ironję, nowowprowadzone taryfy przewozowe podnoszą stawki nietylko na transport surowca wewnątrz kraju, ale również podnoszą cenę transportu na towar wyrobiony i przeznaczony na eksport. Tego utrudnienia nie zdoła osłabić premja eksportowa wynosząca zł. 2,50 na 100 kg. towaru.

Niezależnie od tych utrudnień, ostatnio Ministerjum Skarbu wydało zarządzenie, którego mocą środki skażające spirytus, używane do politury, muszą być przed użyciem oddane uprzednio analizie urzędowej w Warszawie. Jeżeli się zważy, że ośrodek dużego przemysłu mebli giętych „Wojciechów", „Mazowja", „B-cia Thonnet" znajdują się w okręgu Radomska, rozporządzenie to siłą faktu musi działać hamująco na produkcję, wprowadzając niejednokrotnie czasowe zahamowanie pracy, co w konsekwencji doprowadza do nieproporcjonalnej zwyżki cen. Przemysł mebli giętych przeszedł nienormalnie warunki wojny i związanego z nią rozprężenia produkcji. Pod tym względem znajduje się w o wiele gorszem położeniu od Czechosłowacji, naszego największego konkurenta, która nie przeżyła zniszczenia ośrodków przemysłowych. Nie należy podcinać istnienia przemysłu rozporzędzeniami, wydawanemi wprawdzie z myślą o zwiększeniu dochodów państwowych, ale wskutek nieskoordynowania — ujemnemi w następstwach.

— aw —

Z rynku kafli

Wbrew oczekiwaniom tak producentów, jak i kupców, handlujących kaflami, tegoroczny zbyt w okresie miesięcy letnich nie odznaczał się dużem ożywieniem i pod tym względem konjunktura w tym samym okresie czasu r. ub. była pomyślniejsza. Przyczyny tego stanu rzeczy, tkwią w dużej mierze w zbyt słabem udzielaniu przez Bank Gosp. Kraj. kredytów przeznaczonych na cele budowlane. Dopiero z początkiem ub. m. nastąpiła poprawa na rynku tak, iż poszczególni producenci kafli są dostatecznie zajęci dla pełnego zatrudnienia swych przedsiębiorstw. Wiele fabryk w ciągu r. b. uległo poważnej rozbudowie, wobec tego, iż w ciągu jeszcze r. ub. popyt przewyższał ciągły podaż towaru na rynku i poszczególni producenci nie mogli nastarczyć z wykonywaniem na czas zamówień. Przedsiębiorcy budowlani przewidują, iż w ciągu października akcja kredytowa B. G. K. będzie rozszerzona, co też przyczynić się powinno do powiększenia popytu na materjały budowlane, a m. in. i na kafle.

Pośród odbiorców kafli dużo zamówień, bo dochodzących do przeszło 50 proc. ogólnego zapotrzebowania, otrzymują producenci ze strony instytucyj rządowych. W związku z realizacją zbiorów płodów rolnych, które jak wiadomo, w niektórych okręgach Polski wypadły bardzo dobrze, chłopi mając pieniądze, zakupują duże ilości kafli. Wogóle zainteresowanie dla kafli ciągle rośnie i piece budowane na wsi z cegieł ustępują miejsca piecom kaflowym.

Na rynku, w rzeczywistości w większych miastach, daje się odczuwać brak towaru, co naturalnie wpływa na zwyżkowe kształtowanie się cen towaru tak u fabrykantów jak i u hurtowników. W ciągu ostatnich paru tygodni kafle uległy zwyżce o 10 do 15 proc. i obecnie w hurcie franko wagon stacja załadowcza za 1 sztukę przedstawiają się następująco: kwadratele białe 0.50—0.55 zł., kafle gładkie 2.00—2.20, kafle majolikowe kolorowe 1.20—2.00 zł. Na rynku znajdują się też niewielkie ilości kafli importowanych z Niemiec, które kalkulują się w stosunku do towaru naszego o 30 proc. drożej.

Odbiorcy kafli krajowych otrzymują je bezpośrednio od producentów za pokryciem należności w 50 proc. gotówką przy zamówieniu, i resztę przy wysyłce towaru na kredyt wekslowy z terminem dochodzącym do 3 miesięcy. Mniejsi producenci żądają od swych odbiorców gotówki. Obecne wywiązywanie się zobowiązań wekslowych jest dla producentów zadowalające. Kafle niemieckie otrzymać można u nas przy pokryciu części należności w gotówce i reszta na kredyt wekslowy z terminem dochodzącym do 6 miesięcy, na co ogołocony z kapitału obrotowego krajowy przemysł nie może sobie pozwolić.

Zjazd drzewny w Poznaniu

31 ub. m. odbył się w Poznaniu zjazd środowiskowy zw. przemysłu drzewnego, na którym dyr. Czerwiński, w zastępstwie prezesa Rady naczelnej p. Dąbrowskiego, wygłosił obszerne sprawozdanie z prac Rady Naczelnej w związku z obecnem położeniem przemysłu drzewnego. Dominuje dziś przedewszystkiem zagadnienie polityki cen sprzedażnych, stosowanej od pewnego czasu przez Zarząd lasów państwowych i zagadnieniu temu Rada poświęca dużo uwagi, zobrazowawszy zatem cały szereg innych zagadnień aktualnych p. Czerwiński zaznajomił zebranych z najnowszemi zmianami w taryfach kolejowych, jakie projektuje działająca obecnie przy Min. Komunikacji komisja. Zebranie po dłuższej dyskusji, powzięło jednogłośnie uchwałę, solidaryzującą się całkowicie ze stanowiskiem zajętem przez Radę Naczelną wobec najżywotniejszych zagadnień, obchodzących ogół przemysłowców drzewnych.

Przemysł ceramiczny na Powszechnej Wystawie Krajowej

wystąpi w sposób niezwykle okazały. Rozpoczęto już budowę bardzo stylowego pawilonu, który będzie zbudowany wyłącznie z cegły w najrozmaitszych jej odmianach i gatunkach. Pawilon będzie zajmować 600 m. kw. przestrzeni, na której w odpowiedni sposób przedstawione będą wszelkie wyroby ceramiczne w najrozliczniejszych odmianach. Wszystkie eksponaty zostaną w odpowiedniej kolejności umieszczone, dając rzeczoznawcy pogląd na całokształt polskiego przemysłu ceramicznego. Organizacją działu ceramicznego zajmuje się sekcja przemysłu ceramicznego przy Związku Fabrykantów T. z. w Poznaniu, ul. Rzeczypospolitej 1, której zasługą jest, że przemysł ceramiczny wystąpi poważnie we własnym pawilonie. Wystawa obejmować będzie wytwórczość cegły, dachówek, klinkierów, licówek, sączków, cegły szamotowej, wyrobów kamionkowych, kafli, piecyków kaflowych i t. p. W wystawie bierze udział cały przemysł ceramiczny w Polsce. Poszczególne firmy wystawiają bądź to indywidualnie, zajmując oddzielne stoiska, bądź zbiorowo przez Związki poszczególnych rejonów terytorjalnych.

Organizacja Syndykatu Fabryk Papy Dachowej

Jako dalszy etap konferencji w Katowicach fabrykantów tektury surowej i papy dachowej, odbytej 22 września r. b. odbyło się w Warszawie w lokalu Polskich Hut Żelaznych w tych dniach zebranie fabrykantów papy w sprawie organizacji Syndykatu. Omówiono między innemi sprawę kwotyzacji tektury surowej. Na zebraniu tem specjalnie akcentowano fakt, że nie będzie to kartel mający na celu podwyższenie cen, lecz syndykat, którego najważniejszemi zadaniami będzie: unormowanie rynku, standardyzacja papy dachowej i jej surowca oraz propaganda na rzecz zaufania konsumentów do papy, która jest i pozostanie najodpowiedniejszym i najtańszym sposobem krycia dachów. Następne i ostateczne zebranie w tej sprawie odbędzie się w Katowicach między 12 a 19 listopada r. b. O rezultatach tego zebrania szczegółowo poinformujemy czytelników.

Z rynku materjałów budowlanych, metali i wyrobów metalowych.

MATERJAŁY BUDOWLANE.

Poznań. 14. 11. Firma Gustaw Glaetzner, Centrala materjałów budowlanych i dachówek, notuje następujące ceny: Cegły murarskie „iłówki“ za tysiąc sztuk 70,00 zł, loco cegielnia; cegły murarskie tonówki za tysiąc sztuk 75—85 zł, loco cegielnia; dachówki za tysiąc sztuk 150,— zł loco cegielnia; wapno budowlane za 100 kg. 3,80 dla odsprzedawców, a 4,00, dla konsumentów loco Wapienna lub Piechcin; cement portlandzki za 100 kg. 7.25 zł, loco cementownia wyłącznie opakowania, osobno za beczkę 3,40 zł, za worek papierowy 0,55 zł. Wszystkie następne ceny rozumieją się loco składnica w Poznaniu: Cement portlandzki za beczkę 180 kg. 22,00 zł; za beczkę 200 kg. 24.00 zł; za worek 50 kg. 6.75 zł; wapno budowlane za 50 kg. 2,60 zł; wapno hydrauliczne za beczkę 150 kg. 12,00 zł; papę dachową m. kw. nr. 80 — 1,10 zł; nr. 100 — 0,90 zł; nr. 125 — 0,75 zł; nr. 150 — 0,65, nr. 200 — 0,50 zł; papa izolacyjna za metr kwadratowy 3,00 zł; za przykrojenie podług miary 10 proc. zwyżki; smoła destylowana za 100 kg. brutto za netto 35,00 zł; lepnik za 100 kg. brutto za netto 34,— zł; trzcina sufitowa w wałkach po 20 Okw. m. z drutem cynkowanym za wałek 4,50 zł; z drutem żarzonym 4,20 zł; przy dostawach całowagonowych ceny odpowiednio zniżone.

METALE I WYROBY METALOWE.

Warszawa, 13. 11. Firma Ch. Grün i Synowie w Warszawie, Nalewki Nr. 11, notuje za 1 kg. następujące ceny zasadnicze w złotych: blacha miedziana 4,40, blacha mosiężna 3,70, blacha aluminjowa 6,75, pręty mosiężne 3,60, pręty miedziane 4,70, ceny orjentacyjne: cyna Banka lub Straits 11,75, antymon 2,35, ołów hutniczy 1,15.

Warszawa, 13. 11. „Elibor“ i S-ka Akc. Handlowo - Przemysłowa Ł. J. Borkowski, Warszawa, Mazowiecka 11, notuje następujące ceny loco skład (w zł za 1 kg.): Cyna Banca 14,80, aluminjum 5,10, ołów 1,40, blacha cynkowa 1,70, blacha ocynowana 1,20, blacha dachowa żelazna 0,99, żelazna 0,47, belki 0.52, hufnale 31 za skrzynię, cement 20,50 za beczkę, cegła ogniotrwała 0,22 za 1 sztukę, karbid 68,00 za 100 kg. Węgiel górnośląski gruby i kostka zł 44,00 za tonę.

Berlin, 13. 11. Metale Urz. Ceny w markach niemieckich za 100 kg. Miedź elektrolytyczna, dostawa cif Hamburg, Brema lub Rotterdam 151¾, oryginalne aluminjum hutnicze 98—99 proc., w blokach 190, dtto w sztabach walcowanych i ciągnionych 194, nikiel czysty 98—99 proc. 350, Antymon regulus 84—87, srebro ca 900 w sztabach 79½—81 za kg., złoto w woln. obrotach 2,80—2,82 za gram, platyna w woln. obrotach 9½—11 za gram.

Londyn, 13. 11. Srebro 26⅞, srebro na dostawę 26⅞ d. za 1 uncję, złoto 84,9½ d. za 1 uncję.

Nowy - Jork, 12. 11. W cts za lb. Miedź lake loco 16⅜, — elektrolyt loco 16, — f. a. s. N.-Jork 16, — na 30/90 dni 16, — Casting Refinery loco f. o. b. Nowy-Jork 15½, — cif Hamburg 16¼, Cyna, N.-Jork, Straits loco 49⅞, — na grudzień 49¾, Ołów: Nowy-Jork loco 6,35, — East St. Louis loco 6,20, Cynk: East St. Louis loco 6¼. Srebro zagran. za uncję 58¼. Platyna 75. Aluminjum 98—99 proc. loco 24¼, Nikiel w sztabach loco 35. Blacha b. f. o. b. Pittsburg 5¼ dolara.

DRZEWO.

LWÓW, 13. 11. Tendencja na sosninę spokojna, natomiast na dębinę zwyżkową, a zwłaszcza fryzy dębowe silnie zwyżkują, za które płacą 250—280 zł za 1 metr sześć. Eksport wstrzymany ze względu na brak krytych wagonów.

Bydgoszcz, 13. 11. Ceny hurtowe loco Bydgoszcz za m. kw. Parkiety eksportowe 7 szylingów, parkiety krajowe I kl. 13,50—14,50, parkiety krajowe I kl. wraz z położeniem (t. j. robocizna) zł 18, parkiety krajowe II kl. wraz z położeniem zł 16. Tendencja mocna. Popyt na parkiety duży.

Katowice, 13. 11. Sprzyjająca pogoda spowodowała pewne ożywienie w handlu drzewem budowlanem, przyczem zaznacza się osłabienie w zapotrzebowaniu na drzewo stolarskie. Drzewa na rynku dosyć. Hamująco wpływają trudności kredytowe i brak gotówki, gdyż sprzedawcy żądają częściowo pokrycia gotówkowego. Ceny są naogół utrzymane: w zł belki 110, szalówka 90, stolarka 170, drzewo budowlane 30 do 40 mm. 52, olsza 120, dąb 190—200, buk 120. Eksport nieco się zwiększył.

ZŁOTY W DNIU 13 LISTOPADA 1928 R.

Gdańsk przekaz 57,71—57,92, gotówka 57,81—57,95, Berlin przekaz na Warszawę 46,975—47,175, przekaz na Katowice 47—47,20, przekaz na Poznań 46,95—47,15, gotówka grube 46,925—47,325, Zurych przekaz 58,25, Londyn przekaz 43,24, N.-Jork przekaz 711,25, Ryga przekaz 58,75, Bukareszt przekaz 1830, Budapeszt gotówka 64,10—64,40, Praga przekaz 377,75, Medjolan przekaz 214,70, Wiedeń przekaz 79,91.

PRZETARG.

Warszawska Dyrekcja Kolei Państwowych w dniu 29 listopada 1928 r. ogłasza przetarg na dostawę: 979 setek wkrętów żel. do drzewa, wym. różne; 465 kg. śrub żel. nieobt. z 6-kątn. naśrub. i płaską wyp. główk.; 835 kg. wyż. z płaską wpuszcz. gł., 180 z płaską gł. i noskiem;; 800 z kwadratową ścin. gł.; 340 — klamerek; 10115 kg. krążków żel. pod naśrub.; 36774 kg. gwoździ żel. drutów kwadrat.; 3650 kg. papowych; 96 kg. stolar. bez łebk.; 592 kg. maszynowych; 100 kg. tapic.; 63 zamków szufl. cuchalt 2×2" i pół; 215 zamk. wpuszcz. do drzwi skrzydł. praw. i 110 lewych kat. Luberta Nr. 23; 1030 zawias żel. lufcik 75 mm. i 3522 okien. 110 mm. kat. Lub. N. 1; 198 narożników żel, lufc. 75 mm. kat. L. Nr. 14 i 223 okienn. 100 mm. kat. L. N. 13-a; 208 zakrętek żel. lufcik kat. L. Nr. 75 i 282 okienn. kat. L. 353; 350 zawias żel. szarnier. 60×60×2 mm. kat. L. Nr. 11; 500 kluczy do zamk. szufl. surowych; 100 zakładek żel. do okien z mos. gałką kat. L. N. 86; 2000 haczyków okienn. druc.; 8000 kółek żel. Lakier. większych i 3000 mniejszych wg. wz.; 2 żórawie wolne grub. 200 mm. i 3 — grub 150 mm.; 1040 kg. blachy cynk. Nr. 9; 6360 kg. N. 10; 1500 kg. N. 11; 712 kg. — N. 14; 920 kg. — N. 15; 3320 kg. — N. 19. Wg. rys.; 200 drągów stal. do wyciąg. haków wagi 8,7 kg., 200 drągów dęb. okut. do podnosz. toru, 400 kleszczy do podnosz. szyn wagi 10 kg., 200 podbijaków żel. z łapą stal. utwardn. wagi 2,95 kg. 105 grzechotek ślusar. odkryt. dł. 14", 16" i 18", 90 taśm. do pił stolar. dł. 800 mm. szer. 10, 15 i 40 mm.; 200 skrobaków ślus. dł. 8" bez opr.; 437 pendzli w blaszk. płaskich, okrągłych NN. 12, 14, 16, 18 i 20, 35 pendzli z włosa borsuczego o szer. 4", 250 miotełek ryż. ze słomy N. 1; 380 odbijaków orła wg. wz. kol. i 307 odbijaków liter „P. K. P.", 183 szczotek do odlew. dużych 5 rzęd. dł. 270 mm. z drutu płaskiego; 15 szczotek do pilnik.; 110 szczotek do rur płomienn. z drutu stalow. okrągl. średn. 35 i 40 mm.; 104 trzepaczki trzcin.; 375 kg. knota wełn. do maźnic o wys. wsiąkl.; 12000 pasów skórz. do okien wag. z inicjał. „P. K. P."; 1000 kg. sznura smołow. z przędzy konop. do zakręc. izolator. telegraf.; 4300 m. b. płótna brezent.; 3500 lnian. cienk. szar., 3400 — tapic. rzadk. i 1000 — gęstego. Drutu żel. zwykł. blaszk. twardy grub. 0,5 mm. 7445 kg.; 14222 kg.; drutu odżarzonego miękk.; 825 kg. drutu żel. ciętego; 18 kozetek-leżak, z drzewa brzoz. na blacie drewn. do 2/3 dł. wysłan. waldehar. z pikierow. włosiem przykryt. ceratą mebl. wym. 190×70 mm. Modele leżak. znajdują się w rezerw. pokojach druż. kond. na st. Warszawa Gł. 61. Uprasza się o wskazanie terminu ważności cen zaoferowanych na wypadek ewentualnych dalszych potrzeb. Oferty składać należy do godz. 15 do dnia 29 listopada 1928 r. do skrzynki znajdującej się w korytarzu biura Wydziału Zasobów Al. Jerozolimskie 1—3.

Otwarcie ofert nastąpi w Sali Posiedzeń Dyrekcji, dnia następnego o godz. 9-tej. Wzory, wykazy i rysunki, są do obejrzenia w biurze Wydziału Zasobów w dni powszednie od godz. 10—12.

Szczegóły dotyczące przetargów ogłoszone zsotały w Monitorze Polskim N. 222 z dnia 26 września 1928 r. Firmom, popierającym prace Polskiego Komitetu Normalizacyjnego przy dostawach będzie dawane pierwszeństwo przy różnych ofertach, o ile załączą do zgłoszenia odnośne zaświadczenia tegoż komitetu.

WEZWANIE DO SKŁADANIA OFERT.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych niniejszem rozpisuje rozprawę ofertową na dostawę 40 szaf żelaznych.

Rysunki oraz opis techniczny tych szaf będą udzielane na żądanie firm.

W ofercie należy:

1. podać termin wykonania zamówienia,

2. wliczyć do ceny szafy koszty opakowania, załadowania i ewentualnego przewozu do st. Warszawa Gł.

Oferty należy składać w zamkniętych i opieczętowanych kopertach adresowanych do Min. Spraw Wewn., Wydział Ogólny, Warszawa ul. Nowy Świat 69 do dnia 30 listopada r. b. do godz. 12-ej w południe z napisem:

Oferta na dostawę szaf żelaznych.

Otwarcie ofert i rozprawa przetargowa odbędzie się w tym samym dniu 30 listopada o godz. 13-ej.

Min. Spraw Wewn. zastrzega sobie prawo przeprowadzenia dodatkowego przetargu ustnego.

Oferty złożone po upływie oznaczonego terminu i nieodpowiadające wymaganiom powyższego wezwania rozpatrywane nie będą.

Komenda Główna Policji Państwowej w Warszawie, ul. Nowy Świat 67 zakupi w drodze

PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO.

około 2000 sztuk rewolwerów systemu „Nagant" kaliber 7,62 mm. z automatycznem zbijaniem spłonki i 100 000 naboi do nich.

Termin dostawy do dnia 28 lutego 1929 r.

Firmy reflektujące na dostawę wymienionych rewolwerów i naboi winny złożyć w Komendzie Głównej Policji Państwowej do dnia 4 grudnia 1928 r. ofertę wraz z wzorami oferowanych rewolwerów, oraz po 1000 naboi do każdego oferowanego rewolweru do przeprowadzenia badań.

Dnia 4 grudnia 1928 r. o godz. 10 odbędzie się przetarg ofertowy i zostaną komisyjnie otwarte i ujawnione ceny oferowanych rewolwerów.

Komenda Główna Policji Państwowej zastrzega sobie prawo zużycia do badań złożonych jako wzory naboi, bez żadnych zobowiązań, dowolnego wyboru ofert, zmiany ilości rewolwerów i naboi oddanych do przetargu.

PRZETARG.

Magistrat miasta Łodzi ogłasza niniejszem przetarg na budowę nowoczesnej parowej cegielni o rocznej produkcji 15 miljonów sztuk cegieł.

Magistrat m. Łodzi zastrzega sobie wybór oferenta wzgl. podział prac na kilku oferentów lub nieuwzględnienia żadnej z ofert.

Warunki techniczne, plan sytuacyjny m. Łodzi z uwzględnieniem majątku Rszew, wykaz wyników wierceń z planem sytuacyjnym otworów — otrzymać można w Magistracie, Wydziale Budownictwa, pokój 50, Plac Wolności nr. 14 codziennie w godzinach biurowych.

Na żądanie wydaje się próbki gliny.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na budowę cegielni parowej w Rszewie" do Wydziału Budownictwa Magistratu m. Łodzi, Plac Wolności nr. 14, pokój nr. 50, do dnia 18 (osiemnastego) grudnia 1928 roku wł. do godz. 12-ej tegoż dnia, o godz. 13 nastąpi otwarcie ofert w obecności oferentów lub ich przedstawicieli.

Łódź, dnia 5 listopada 1928 r. **Magistrat m. Łodzi.**

OGŁOSZENIE PRZETARGU OFERTOWEGO.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Katowicach rozpisuje przetarg publiczny na dostawę 2 kompl. dźwigów syst. Beckera o nośności po 65 ton dla Warszt. Kolejowych Tarn. Góry.

Bliższe postanowienia o wnoszeniu ofert, warunki wykonania dźwigów, rysunki itd. można nabywać począwszy od dnia 5. 11. 1928 w Wydziale Mechanicznym w pokoju Nr. 108 w wymienionej Dyrekcji Kolei Państwowych w godzinach urzędowych od 8—12-tej.

Odnośne oferty należy złożyć odpowiednio ostemplowane i zapieczętowane z napisem „Oferta na dźwigi syst. Beckera — Tarn. Góry", najpóźniej do dnia 30. 11. 1928 r. do godziny 10.30 do skrzynki ofertowej w Dyrekcji.

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godzinie 11-tej w pokoju Nr. 108.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Katowicach.

DYREKCJA DRÓG WODNYCH W TORUNIU ogłasza

Przetarg na dostawę taboru pływającego:

1. *1 PAROSTATEK PRZEWOZOWO-HOLOWNICZY, SYSTEM LODOŁAMACZA,* 2-u śrubowiec — 120 KM., pow. ogrzew. 45 m.^{2}, ciśnienie 10,5 atm., o dług. 27,30 m., szer. 4,85 m., bocznej wys. od dna do pokładu 1,60 m., zanurzeniu 0,70 m. Pokład z blachy ryfl., kompl. urządzony, w przodzie kajuta pasaż., w tyle kompl. kajuta na 4 ludzi załogi. Zapęd 2 maszyny par. po 60 KM., które poruszać mają 2 śruby. Kompl. kocioł par. jednopłomieniskowy, płomienno-rurkowy o pow. ogrzew. 42—45 m.^{2} z przegrzewaczem, zasilany przez 2 pompy maszyn, 1 pompę Wortingtona i 1 smoczek — wraz z kompl. inwentarzem żeglarskim pokładowym.

2. *PRZEBUDOWA LODOŁAMACZA „WROBNA"* przez: dostarczenie nowego kompl. kotła o pow. ogrzew. 38 m.^{2} z dymnicą i kominem; nowej jednej maszyny 80 KM. — przedłużenie kadłuba parostatku o 1,35 m. wraz z nadbudową i rozszerzeniem tejże o 200 mm., zwężenie, wzgl. podłużenie bunkrów węglowych — nowe oszalowanie kajut, reperacja ścian zewn., nowa budka sternicza, nowe okna, nowa żel. przegroda na dziobie — przeróbka tylnej części statku z wycięciem starej konstrukcji, oraz wykonanie tyłu z całkowitą rufą do zastosowania na 1 śrubę zapędową — dostarczenie z założeniem nowego wału śrubowego i śruby zapędowej, oraz inwentarzem żegl. pokład.

3. *1 PROM KLAPOWY, DENNY (STALOWY)* — 120 m.^{3} pojemn. do odbierania materjału wydobytego przez pogłębiarkę i wysypywanie tego materjału na dno rzeki — o dług. do 35 m., szer. ponad wręgami do 7 m., najw. zanurzenie promu załadowanego 1,50 m. — z klapami dwuskrzydłowemi — z kompl. kajutą na 2-u robotników w tyle, komorą rekwizytową w przodzie promu, windą kotwiczną, pachołkami, oraz inwentarzem żeglarskim pokładowym.

4. *1 WĘGLARKA (STALOWY PŁYWAK KRYTY)* — 200 ton węgla pojemn. jako ruchomy magazyn węgla — o dług. 46,50 m., szer. ponad wręg. 6,70 m., wys. burt 2 m., najw. zanurzeniu przy obładowaniu 1,10 m. z kompletnie urządzonym masztem składalnym, stojącym z drążkiem i windą korbową w przodzie i w tyle do ładow. węgli koszami — kompl. kajutą na 2-u robotników w tyle i komorą rekwizytową w przodzie statku — windą kotwiczną, sterem, kułakami i pachołkami wraz z odnośnym inwentarzem żeglarskim pokładowym.

5. *3 ŁODZIE MOTOROWE HOLOWNICZO-OBJAZD. po 45—50 KM.* z motorami benzynowemi, szybkość w wodzie stoj. win. 20 km. na godz. — dług. 18 m., szer. 3,50 m., maksym. zanurz. 0,70 m. — kadłub z blachy okręt. z dwoma drewn. kompl. kajutami (urzędn. i załogi), budką motorn.-sternikiem i magazynem w przedniej i tylnej rufie — wraz z przyrządami uruchomienia i kompl. inwentarzem żeglarskim pokładowym.

Szczegółowe warunki budowy tych objektów można otrzymać w Dyrekcji za opłatą 2 zł. od objektu, jak również i bliższych informacyj.

Oferty na całą lub częściową dostawę, w kopercie opieczętowanej i zalakowanej z napisem na kopercie „Oferta na dostawę taboru pływającego", należy wnieść do Dyrekcji Dróg Wodnych w Toruniu, ul. Bydgoska 22 do dnia 26 listopada br., gdzie o godzinie 12 nastąpi otwarcie ofert. Do oferty należy dołączyć wadjum w wysokości 3 proc. oferowanej sumy przy całej dostawie, zaś przy częściowej 4 proc., o ile przekracza kwotę 100 000 zł., w przeciwnym razie 5 proc.

Przy zawieraniu umowy na dostawę będzie wymagana kaucja w wysokości 5 proc. od wartości zamówionych objektów.

Dyrekcja zastrzega sobie swobodny wybór ofert.

Do L. III-5046/28.

Toruń, dnia 7 listopada 1928.

6752

Dyrekcja Dróg Wodnych.

Sprzedaż, dzierżawy, personel, zastępstwa.

Automat

do fabrykacji śrub i części fasonowych **na sprzedaż.** Zgłoszenia tylko poważnych reflektantów do „Biura Pracy", Poznań, Plac Wolności 9. Tel. 12-47 i 13-86 pod „Automat". 6766

Prasa frykcyjna: grub. szpindla 175 mm, stół 650x500 mm,
gwinciarki 2 sztuki,
piec Rupmana 190x320 cm, o 3 ogniskach,
żuraw, popęd ręczny, 520 cm rozpiętości, długość toru 56 m, nośność 2000 kg, do sprzedania.
Zgłosz. do administr. „Rynku Metalowego i Masz." pod nr.6757

Okazyjna sprzedaż kompletnej kolejki wąskotorowej w Poznańskiem

10 km. szyn 70 i 80 mm profil na żelaznych podkładach
3 lokomotywy 4 kuplowe fabryki Borsig
1 „ 3 „ „ „
1 „ 3 „ „ Orenstein & Koppel
1 „ 2 „ „ „
300 szt. truków o nośności 2500 kg. do wożenia drzewa
(rozpiętość 600 mm)
Łaskawe zgłoszenia do Adm. „Rynku Metal. i Masz." pod nr. 6755

Mamy do sprzedania okazyjnie

Gonciarkę Blumwego, przesiewacz (Plausichter) do mąki, maszynę do ciasta dla piekarzy, wiertarkę pionową do drzewa, motor ropny Warchalowskiego 25 KM., filtry mączne dla młynów, motory Diesla 25, 30, 40 HP., kopierkę (Kopiermaschine) do sprych i trzonów oraz wiele innych maszyn

Dom handlowy i techniczny „PILOT"
6764 Centrala we Lwowie, ul. Batorego 4.

Strugarkę poprzeczną

(szeping), nową okazową, o skoku 400 mm. sprzedamy. 6761

Zgłoszenia: **Tow. Handlu z Turcją,**
Warszawa, Wspólna 2 m. 9 tel. 312—76

Lokomobilę

Ruston Proktor, 5 atm., oraz 2 śrutowniki walcowe rozm. walców 500x280 mm i 250x160 mm bardzo tanio sprzedam. 6760

F-a A. Wegner, Tuchola, Chojnicka 33.

Auto-Mathis torpedo 4-osobowe w bardzo dobrym stanie **sprzedam.** 6711
Zdz. Widera fabr. „Częstochowianka" Częstochowa

Prasy do dachówek glinianych z fabryk brunszwickich oraz elewatory do nich.

Kotły do gotowania kamienia sztucznego oraz maszyny do łamania i mielenia tegoż, **okazyjnie do sprzedania.** Wiadomość: 6765

M. Steinhaus, Lwów, Grodecka 10 a.

Sprzedamy najkorzystniej ze składu Warszawa:

2 automatyczne rewolwerówki

Pittlera

mało używane, w bardzo dobrym stanie, model AT IV D 5 — przepust materj. 64 mm. 6756

Industrie-Lloyd Sp. Akc.

Koncern Zjednoczonych Fabryk dla sprzedaży obrabiarek do metali i drzewa oraz maszyn i urządzeń hutniczych i odlewniczych.

Tel. 12-38. **KATOWICE** Rynek 11.

Kocioł parowy dwupłomienny 90 m², 7 atm., w najlepszym stanie tanio.
Samochód „N. A. G." limuzyna, 2750.- zł sprzedam.
Inż. Latussek, Katowice, Rynek 8. 6753

Silniki parowe ze stawidłem wentylowem

100, 120, 150, 360 KH, **Kotły parowe** 10, 30, 50, 60, 80, 190 m², 8—11 atmosf. **Elektro-Generatory, Pompy parowe opuszczalne, Pompy szybowe** 200—1000 litrów na minutę, do 200 metrów siły wyciekania, **Lokomobile** sprzedaje tanio 6704

F. KREYSA - STANKAU.

Tokarnię czołową

średniego typu używaną, lecz w dobrym stanie, sprzeda korzystnie

S. Samulski i Sp., Fabryka Maszyn
Pleszew (Wkp.) 6718

Lokomobila

Ruston, Proctor, 5 atm., za 2200 zł na sprzedaż. Zgł. pod nr. 6716 do adm. „Rynku Met. i Masz."

Obrabiarki duńskie

okazyjnie tanio do sprzedania 6749

Tokarki 2000-1500-850 mm.
Heblarka szeping/poprzeczna -400 mm.
Rowkarka transm. 35×300 mm.

„ATLANTA" B.IT. Warszawa,
Jerozolimska 45, tel. 20-42 i 309-42.

Przy zakupach prosimy powoływać się na „RYNEK METALOWY i MASZYNOWY"

Dobrze zaprowadzona firma

maszyn i narzędzi wszelkiego przemysłu oraz artykułów technicznych w Poznaniu

poszukuje zastępstwa

na Wielkopolskę i Pomorze. Pierwszorzędne referencje Zgłoszenia do administracji „Rynku Metalowego i Maszyn.“ pod nr. 6759.

POSZUKUJE POSADY

KIEROWNIK TECHNICZNY

rutynowany elektrotechnik, żon. w sile wieku, **długoletni kierownik elektrowni,** dzielny automobilista, znający również maszynerję w przemyśle drzewnym, specjalista na motory ropowe syst. Diesel. Pierwszorzędne rekomendacje stoją do dyspozycji. Łaskawe oferty uprasza 6588

HENRYK DANIEL, Chełmża (Pomorze) ul. Kolejowa 24.

Przyjmiemy zaraz:

młodego dypl. inżyniera-elektr.

młodego technika - elektryka oraz technika-elektryka, specjalisty w pomiarach, chrześcijan, władających językiem niemieckim, ewtl. i angielskim. Szczegółowe oferty z podaniem żądanego wynagrodzenia do 6747

Tow. Akc. Kabel Polski w Bydgoszczy

Inżynier budowy maszyn i elektrotechnik, obecnie kierownik fabryki maszyn na Śląsku, skutkiem stosunków lokalnych zmienionych przez śmierć właściciela

zmieni posadę lub przystąpi do spółki

do przedsiębiorstwa z pewnym kapitałem. Zgłoszenia dokładnych ofert do adm. „Rynku Metalowego i Maszynowego“ pod nr. 6744.

Poszukuje się 6745

Przedstawiciela Generalnego

któryby mógł za odpowiednią gwarancją przyjąć na skład komisowy **naturalne kamienie do ostrzenia, toczenia i szlifowania.** Oferty przesyłać do:

A. Goebel, Pforzheim-Broetzingen

Solidny i pracowity kupiec

przyjmie zastępstwo na Poznańskie i Pomorze. Rezultaty zapewnione. Oferty do administracji „Rynku Metalowego i Maszynowego“ pod nr. 6720.

KUPNA

Kupię ca. 2000 m. **szyn do kolejki polnej** nowych lub używanych, oraz garnitur dobrze utrzymanych używanych pługów parowych i proszę o oferty do administracji „Rynku Metal. i Maszyn.“ pod nr. 6715

Kupujemy wszelkie

odpadki z białej blachy

6637 oraz

zużyte puszki od konserw

i płacimy najwyższe ceny

„METALLUM“

Wytwórnia Chemiczno-Metalurgiczna

sp. z ogr. odp.

POZNAŃ, Marynarska 15

PRĄDNICĘ

na ca 40 KW prądu stałego, 220 Volt, z rozrusznikiem i regulatorem, używaną lecz w dobrym stanie, kupimy i prosimy o ofertę.

S. SAMULSKI i SP., Fabryka Maszyn
Pleszew (Wkp.) 6717

Kupię ciągarkę

(Ziehbank) nową lub używaną w dobrym stanie, silny model, 6 do 8 m długa. Oferty proszę skierować do adm. „Rynku Metalowego i Maszynowego“ pod nr. 6708.

Nożyce arkuszowe

na popęd mechaniczny, nowe lub używane w dobrym stanie do natychmiastowego nabycia poszukują **Zakłady Przemysłowe i Handlowe „TĘCZA“ Kraków,**

Czarnowiejska 72. Telefon 1471. 6751

„R. Met.“

WARUNKI DLA INSERENTÓW I ABONENTÓW:

CENY OGŁOSZEŃ: $^1/_1$ str. 130 zł, ½ str. 75 zł, ¼ str. 45 zł, $^1/_8$ str. 25 zł, $^1/_{16}$ str. 15 zł. Na I. str. okładki 100%, na II. i IV. str. 50%, na III str. 30% dopłaty. — Artykuły opisowe z dopłatą 100%. — Dostarczenie kliszy autotypij z wyraźnych fotografij po 14 groszy za cm². W Gdańsku obowiązują powyższe ceny w guldenach. Ogłoszenia z zagranicy oblicza się według osobnej taryfy. W wydaniach specjalnych obowiązuje taryfa inna. Miejscem wykonania zleceń i zapłaty jest Poznań; w kwestjach spornych miarodajny jest Sąd Powiatowy (Okręgowy) w Poznaniu. Na wypadek skargi sądowej, nadzoru sądowego lub konkursu przyznane rabaty upadają. Konto czekowe P. K. O. w Poznaniu Nr. 202-796.

Redaktor naczelny przyjmuje od 12—13 z wyjątkiem soboty.